

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Debata o stanie miasta: starcie prezydentów!
Medialna szopka, czyli ucieczka sprzed kamer
Ojciec i syn: pięć goli dwóch Podolskich

str. 2

str. 3

str. 15

ZABRZA i RUDY ŚL.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

26.09.2024 r.

Nr 38 (3411)

www.GlosZabrze24.pl

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

W Szpitalu Miejskim zwolniono prezesa, w Zabrzu nie powstanie też nowoczesne centrum akademickie

Zdrowotna zapaść

Nowe władze Zabrze doprowadziły do nagłego odwołania całego zarządu Szpitala Miejskiego w Zabrzu-Biskupicach, w tym doświadczonego lekarza i menadżera – prezesa Mariusza Wójtowicza. A to on przez minione lata rewolucyjnie zmienił oblicze tej kluczowej dla bezpieczeństwa zdrowotnego miasta placówki zdrowotnej. Zdecydowano jednak, że lepszy na tym stanowisku będzie dr inż. Krzysztof Skowron, naukowiec Politechniki Śląskiej specjalizujący się w zarządzaniu w służbie zdrowia. Tymczasem w ostatnim tygodniu spełnił się także czarny scenariusz sygnalizowany przez naszą redakcję w szczycie samorządowej kampanii wyborczej: władze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego wspólnie z ministerstwem zdrowia i władzami województwa zdecydowały, iż nowy mega-szpital akademicki nie powstanie jednak, mimo wielu zapowiedzi i konkretnych już ustaleń, w Zabrzu-Rokitnicy, lecz w sąsiednich Gliwicach. I to tam będą musieli jeździć na zajęcia studenci z naszego miasta (pytanie jak długo: czy z czasem w ślad za szpitalem lokalizacji nie zmieni też uczelnia), a przede wszystkim pacjenci, tam będzie wpłacony do gminnej kasy potężny podatek od nieruchomości, i tam – a nie u nas – wzrośnie z racji tej inwestycji zatrudnienie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



SZPITAL MIEJSKI FACEBOOK

REKLAMA

OMODA | JACCOO
CITY CAR
Nowy salon marki

czytaj na str. 5

Oferta kursów
wszechnica
zabrzeńska

czytaj na str. 11

ISSN 0209-2719

3 8
9 770 209 969 804

U mieszkańca osiedla Helenka policja znalazła 2 kg narkotyków!

Naprawdę świetną passę w walce z drobną przestępczością narkotykową odnotowują zabrzeńscy policjanci kryminalni. Po aresztowaniu nastoletniego diler z Rokitnicy (pisał o tym przed tygodniem), tym razem namierzyli i zatrzymali 27-letniego mieszkańca osiedla Helenka, który w mieszkaniu przy ul. Niepokólczyckiego oraz w garażu miał ukryte 2 kilogramy narkotyków.

– Zatrzymany usłyszał już zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających, a na wniosek śledczych sąd zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt tymczasowy. Grozi mu teraz kara do 10 lat więzienia – potwierdza Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzeńskiej Komendy Miejskiej Policji.

Nalot na diler

Najnowsza akcja służb przeprowadzona została w ubiegły czwartek (19 września 2024). Oczywiście bez „zaproszeń” za to z prokuratorskim nakazem policjanci weszli do nieruchomości zajmowanych przez 27-latka. – Po formalnym zatrzymaniu go, kryminalni przeprowadzili przeszukanie, podczas którego znaleźli i zabezpieczyli blisko dwa kilogramy różnych środków odurzających, między innymi marihuany i kokainę. Po usłyszeniu zarzutów karnych oraz na skutek orzeczenia sądowego, obecnie przebywa już za kratami aresztu – dodaje Bijok. (pej)



Tym razem w naszej redakcyjnej debacie o stanie Zabrze po 100 dniach rządów nowej władzy samorządowej, głos postanowiły zabrać dwie kluczowe postacie, a więc obecna prezydent Agnieszka Rupniewska, jak i pełniąca tę funkcję przez 18 minionych lat Małgorzata Mańka-Szulik. Merytoryczną ocenę podnoszonych argumentów pozostawiamy jak zwykle Czytelnikom. Podkreślamy jednak, że żadna ze stron nie miała wglądu

do treści przygotowanej przez drugą stronę sporu. Pragniemy także zwrócić uwagę, iż w swym wystąpieniu prezydent Rupniewska

odniosła się także do kwestii jej udziału w kolizji drogowej służbowym samochodem, choć niemal wszystkie przedstawione poniżej

informacje zawarliśmy w dwóch naszych publikacjach, cytując także odpowiedzi na nasze pytania udzielone przez samą zainteresowaną.

Jednakże w imię otwartości na nieskrępowaną polemikę prasową, poniżej prezentujemy pełną treść jej stanowiska w debacie.

DEBATA O STANIE MIASTA (5)

Prezydenckie starcie

Rupniewska: ponad miliard długu!

21 kwietnia zabrzanie zdecydowały, że po 18 latach Zabrze potrzebuje nowego gospodarza i nowej wizji rozwoju dla naszego miasta. Wybrali program Nowego Zabrze, który wspólnie stworzyliśmy. Traktuję go jako zobowiązanie i od momentu zaprzysiężenia podejmuję wraz ze swoim zespołem wszelkie możliwe kroki, by wdrażać pomysły i plany w nim zawarte.

Tegoroczny budżet miasta zaproponowany przez moją poprzedniczkę miał na celu tylko jedno - zapewnić kolejną kadencję Pani Małgorzacie Mańce-Szulik. Wydatki ponoszone przez miasto do dnia wyborów spowodowały widmo niewypłacalności miasta już w czerwcu bieżącego roku i brak płynności finansowej w kolejnych miesiącach. Sprawowanie władzy przez poprzedników, wydatki ponad stan, doprowadziły do dramatycznej sytuacji finansowej i obaw, czy będziemy w stanie zapłacić za prąd, ogrze-

wanie w szkołach i przedszkolach. W momencie objęcia prezydentury przeze mnie, skomasowany dług miasta i spółek miejskich przekraczał miliard złotych! Od pierwszych dni prezydentury podejmuję decyzje, dzięki którym miasto jest nadal wypłacalne i może realizować swoje zadania. Często te decyzje wiążą się ze zmniejszeniem budżetów poszczególnych jednostek, czy też cięciami w zatrudnieniu. Te drugie są dla mnie szczególnie bolesne, ale konieczne, patrząc na przesto- wanie w zatrudnieniu i koszty z tym związane.

Nie zostałam Prezydentem Zabrze po to, by być wożoną limuzynami. Wywodzę się z biznesu i jako odpowiedzialny menadżer oszczędności oraz optymalizację kosztów zaczynam od siebie i swojego otoczenia. Dlatego też zrezygnowałam z osobistego kierowcy, którego miała moja poprzedniczka i zmniejszyłam koszty funkcjonowania

administracji w Urzędzie Miejskim. A jako Prezydent Miasta pracuję również w weekendy, uczestnicząc w wielu wydarzeniach odbywających się w mieście i poza jego granicami.

Odnosząc się do artykułu zamieszczonego na łamach Głosu Zabrze dotyczącego kolizji drogowej, której byłam uczestnikiem pragnę poinformować, że poddałam się wszelkim czynnościom, które prowadził wezwany na miejsce patrol policji. Kolizja była spowodowana z winy innego kierowcy. Zaistniała sytuacja oraz namowy moich współpracowników spowodowały, że podjęłam decyzję o tym, że realizując swoje obowiązki poza obszarem miasta będę korzystała z pomocy kierowcy.

Decyzje, które dzisiaj podejmujemy, często są bardzo trudne, ale konieczne, by miasto mogło się rozwijać. Rozwijając się w kierunku, który Państwo wybrali, z ogromnym poszanowaniem środków

publicznych i traktowaniem Zabrze jako naszego wspólnego dobra. Skrętnie skrywany stan finansów miasta przez moją poprzedniczkę i jej współpracowników, którzy dzisiaj pierwsi krytykują konieczne cięcia i zmiany, utrudnił wprowadzanie naszej wizji Nowego Zabrze. Poprzednicy powinni dzisiaj posypać głowę popiołem i przeprosić za doprowadzenie Zabrze na skraj bankructwa, a nie podburzać nastroje bezpodstawną krytyką.

Zabrze zmienia się na lepsze. Zmiany, które dzisiaj wprowadzamy, są konieczne dla uzdrowienia sytuacji finansowej miasta i spowodują, że odzyskamy możliwości inwestycyjne i rozwojowe jako miasto. Zrobię wszystko by plan na miasto, który Państwo wybrali podczas kwietniowych wyborów był zrealizowany.

Agnieszka Rupniewska
prezydent Miasta Zabrze

Mańka-Szulik: Zabrze jest wypłacalne!

Coraz częściej dzwonią do mnie dziennikarze, prosząc o odniesienie się do sytuacji w mieście, w tym do zwolnień pracowników czy zadłużenia. Od maja, kiedy przekazałam urząd nowej prezydentce, starałam się nie komentować działań nowej władzy. Uważałam, że należy dać jej trochę czasu na wdrożenie się i podjęcie decyzji. Jednak ostatni briefing prasowy oraz liczne telefony dziennikarzy sprowokowały mnie do wypowiedzi. Kampania wyborcza zakończyła się już dawno, a nowych działań w mieście nadal nie widać.

Przez ostatnie osiem lat mieszkańcy byli straszeni zadłużeniem. Osoby, które w tym czasie współuczestniczyły w zarządzaniu miastem, w tym radni Rady Miasta, doskonale wiedzą, że nie ma rozwoju bez zobowiązań finansowych. Budżet miasta składa się ze środków wypracowanych, dotacji, subwencji oraz pozyskanych funduszy unijnych lub rządowych. Aby te środki uzyskać, wymagany jest wkład własny. Zabrze nie należy do bogatych miast - musimy pamiętać o potrzebie restrukturyzacji przemysłu w tym największym ośrodku górniczym i ciężkiego przemysłu. Zabrze musiało uporać się z 24-procentowym bezrobociem.

Dla rozwoju miasta oraz realizacji jego podstawowych zadań konieczne było pozyskiwanie środków zewnętrznych oraz kredytowanie niektórych przedsięwzięć. Dzięki zaangażowaniu około 800 milionów złotych kredytu, Zabrze wyasygnowało 6 miliardów złotych na podniesienie wartości majątku gminy. Korzystaliśmy z usług sprawdzonych banków i regularnie poddawaliśmy się ocenie zewnętrznych instytucji finansowych. Zabrze nigdy nie utraciło zdolności kredytowej i nie należy do najbardziej zadłużonych miast. Zadłużenie, o którym tak często się mówi, jest rozłożone na wiele lat, o czym radni doskonale wiedzą.

Dzięki konsekwentnej polityce finansowej oraz współpracy z doskonałymi fachowcami, przez 18 lat mojej prezydentury udało się zrealizować szereg ważnych projektów, m.in.:

1. Poprawa gospodarki wodno-ściekowej, projekt o wartości prawie 1 miliarda złotych, dziś już całkowicie splanowany;
2. Dokończenie budowy zabrzańskiego odcinka DTŚ, na którą miasto z własnego budżetu dołożyło 50 milionów złotych. Bez tej inwestycji cały Śląsk miałby poważne problemy komunikacyjne;
3. Budowa wielu długo oczekiwanych dróg i rond, które poprawiły bezpieczeństwo ruchu drogowego;
4. Budowa ulicy Winklera, która pozwoliła rozładować ruch i umożliwiła remont torowisk za kolejne 200 milionów złotych;
5. Ulica Nowo-Korfańtego usprawniła połączenie północ-południe w mieście;
6. Budowa Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka oraz Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, a także modernizacja Szpitala Miejskiego - łączny koszt to około 120 milionów złotych;
7. Budowa Geoparku w Grzybowicach oraz rewitalizacja parków, w tym Parku Dubiela;
8. Uratowanie dziedzictwa przemysłowego Zabrze i regionu, w tym Kopalni Guido, Sztolni Królowa Luiza, budynku Muzeum Górnictwa Węglowego przy ul. 3 Maja i Wieży Ciśnień - projekty te kosztowały ponad 300 milionów złotych, przy znaczącym udziale budżetu miasta;
9. Projekty ekologiczne, m.in. wywiezienie 450 ton smoły z centrum miasta oraz rewitalizacja terenów nad Bytomką;
10. Pomoc dla Górnika Zabrze (piłka nożna i ręczna), budowa stadionu Arena, boisk dla młodzieży, remont Hali Pogoń oraz kortów tenisowych, budo-

wa nowego basenu Aquarius oraz remont basenu na pl. Krakowskim;

11. Remont instytucji kultury, które wcześniej były wyłączone z użytkowania: Teatru Nowego, Filharmonii, Muzeum Miejskiego oraz Domu Muzyki i Tańca;

12. Termomodernizacja większości placówek oświatowych;

13. Przeznaczenie co roku około 30% budżetu miasta na właściwe funkcjonowanie oświaty, z troską o naggadanie i motywowanie dyrektorów, nauczycieli oraz pracowników obsługi;

14. Realizacja standardów obowiązujących w pomocy społecznej, m.in. stworzenie Centrum Usług Społecznych w starej gazowni przy ul. Stalmacha, opieka wytchnieniowa dla seniorów w Biskupicach, tężnie solankowe oraz Centrum Rozwoju Rodziny.

15. Dofinansowanie rewitalizacji obiektów sakralnych i zabytkowych w mieście.

Wszystko to było możliwe dzięki pozyskaniu doskonałych fachowców, niezależnie od ich poglądów politycznych. Współpracowałam z każdym rządem, który stawiał na pierwszym miejscu dobro ludzi. Dlatego dziś z żalem obserwuję masowe zwolnienia specjalistów. Jestem przekonana, że ci ludzie znajdą zatrudnienie, choć szkoda, że nie będą już pracować dla Zabrze. Wiem też że trzeba mieć wizję rozwoju Miasta, a nie tylko opluwać poprzedników.

Na koniec chciałabym podziękować wszystkim, bez wyjątku, z którymi dane mi było współpracować na rzecz rozwoju naszego miasta. Bez Was realizacja tych trudnych i ważnych zadań nie byłaby możliwa.

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Zabrze w latach 2006-2023

Prezydent Rupniewska uciekła przed pytaniami dziennikarzy, których z rana zaprosiła na konferencję prasową

Szopka medialna

Siedzę w dziennikarskim fachu obsługując zabrzański samorząd już ponad ćwierć wieku i relacjonuję działania wszystkich prezydentów miasta od czasów Romana Urbańczyka, ale takiej groteski jak wtorkowa (24 września) konferencja prasowa „prezydentki” Agnieszki Rupniewskiej w ratuszu jeszcze nie widziałem. Pomijam już fakt, że zaproszenia do udziału w niej wysłano według wybiórczego klucza i pominięto przy tym (zresztą nie po raz pierwszy) naszą redakcję, jedynego lokalnego i niezależnego tygodnika o Zabrzu oraz że od blisko pięciu miesięcy nowa władza nie potrafi znaleźć zawodowego rzecznika prasowego, który zechciałby firmować z nazwiska i twarzy kontrowersyjne działania nowych włodarzy Zabrza. Ale to, że prezydent miasta po kilku miesiącach organizuje w końcu konferencję prasową, po czym po przedstawieniu mocno niepełnych informacji i wygłoszeniu banałów oraz przekazów politycznych... ucieka z własnego eventu przed zadaniem pierwszego jej pytania, to tego u nas naprawdę jeszcze nie grali!

Prezydentka z butelkami

Trudno więc się dziwić oburzeniu zaskoczonych i zniesmaczonych innych dziennikarzy, którzy na godz. 9 rano (a przecież wiele redakcji pracuje do późnych godzin nocnych) zameldowali się w gminnym ratuszu na konferencji prasowej, by usłyszeć, że „prezydentka” ma pilniejsze sprawy na głowie niż oni sami i media. A konkretnie to musi osobiście zająć się – uwaga – organizacją zbiórki darów dla powodzian! Rozumiecie to drodzy Czytelnicy? W mieście, którego nie nawiedziła powódź, najważniejsza osoba samorządu nie ma pół godziny na merytoryczną rozmowę z dziennikarzami, którą sama zainicjowała, bo osobiście organizuje wsparcie dla powodzian kilkaset kilometrów dalej. *Nota bene* kilka dni wcześniej pewien lokalny portal wrzucił do Internetu (przypadkowo podobno nagrany filmik), na którym Rupniewska osobiście taszczy zgrzewki wody z dostawczaka do miejsca zbiórki darów w magistracie. W mieście, które rzekomo chwije się jak kolos na glinianych nogach i wymaga pracy od rana do wieczora, prezydent miasta zajmuje się noszeniem wody! Po to ją mieszkańcy wybrali? Naprawdę?

Zabrze nie bankrutuje!

Wróćmy jednak do owej konferencji prasowej, nagranie której dostępne jest w Internecie. Wydaje się, że pełno w nim było klasycznych półprawd i zwykłych insynuacji. W zasadzie jedno wypowiedziane tam zdanie wiceprezydenta Przemysława Juroszka powinno wybrzmieć na samym początku



i zamknąć całą tę groteskę. – *Zabrzu nie grozi bankructwo, natomiast mamy problemy z płatnościami, dlatego musimy opracowywać plan naprawczy i wdrażać oszczędności* – oświadczył szczerze.

Przypomnijmy, że katowicka Gazeta Wyborcza pisała jednak że Zabrzu grozi takie bankructwo i rozdzielanie jej terenów do przyległych gmin. Teraz zaś dziennikarza tego tytułu interesowało, czy obecne władze miasta już złożyły zawiadomienie do prokuratury na swych poprzedników, skoro zrujnowały budżet miasta i dopuściły się nieprawidłowości. Odpowiedź wprost nie padła, ale Juroszek przyznał, że trwają już w urzędzie

pierwsze przesłuchania i nie może zdradzać tajemnicy służbowej innych instytucji...

Statystyka polityczna...

Szczytem manipulacji była informacja przekazana przez sekretarza miasta Łukasza Urbańczyka o tym, że za kadencji (w liczbie mnogiej) Mańki-Szulik zadłużenie Zabrza wzrosło z 64 mln zł do 883 mln zł na koniec II kwartału tego roku. – *To wzrost o 1263 procent!* – podkreślał Urbańczyk wykazując się matematyczną skrupulatnością. Robi wrażenie? A jakże! Problem w tym, że pominął bardzo ważny kontekst gospodarczy. Na począt-

w budżecie gminy będzie nadal brakować około 200 mln zł, by ten się spał. I tu Rupniewska poinformowała, że prowadzi rozmowy na temat uzyskania „pożyczki z ministerstwa finansów” (nie podano na jaką dokładnie sumę). Ale zaraz, zaraz... Czy to nie ta sama prezydent Rupniewska deklarowała w czerwcu przy decyzji o emisji drugich już obligacji za swych rządów, iż w tym roku nie zamierza już więcej zadłużać Zabrza?

Czystka w urzędzie

I ostatnia sprawa: w końcu dowiedzieliśmy się o prawdziwej skali zwolnień wśród urzędników miejskich. Jak przekazano, spośród 683 osób z pracą pożegnało się około stu! A jeszcze nie tak dawno temu – bo zdaje się w czerwcu – sekretarz miasta twierdził podczas sesji Rady Miasta, że zwolnienia są niewielkie, niemal kosmetyczne i dotyczą dosłownie kilku procent personelu. Wszystko oczywiście podlane sosem planu oszczędnościowego, który – dzięki zwolnieniom – ma dać oszczędności miastu rzędu 9,6 mln złotych. Jednocześnie nie potrafiono dziennikarzom odpowiedzieć, w jakiej sumarycznej wielkości odpłaty trzeba było wypłacić zwalnianym (oczywiście w imię oszczędności) zarządom wszystkich gminnych spółek miejskich. Ku pokrzepieniu serc poinformowano natomiast, że skończyły się astronomiczne zarobki w tych podmiotach i obecnie najwyższą wypłatę w wysokości 20 tys. zł brutto pobiera nowy prezes wodociągów. Inni mają mniej.

Baza zaufanych dziennikarzy?

I na koniec tego felietonu medialna wisienka na torcie. – *Tworzymy bazę dziennikarzy, którzy będą zapraszani na konferencje prasowe planowane co dwa tygodnie* – oznajmiła prezydent Rupniewska. Ja nawet nie aspiruję do wpisania na ową listę, bo nie zamierzam autoryzować swoją obecnością takich politycznych szopek medialnych. A wybiórcze traktowanie mediów i omijanie niewygodnych dziennikarzy z uwagi na realizowanie przez nas zapisane ustawowo prawo do krytyki prasowej nie ma nic wspólnego z zawołaniem „wolne media”, tak ochoczo eksponowanym jeszcze nie tak dawno przez polityczne środowisko obecnej władzy samorządowej Zabrza.

PRZEMYSŁAW JARASZ



+48 690 126 126

praca@pionart.pl

Nowoczesna ocynkownia powstała na terenie
Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Zabrzu
zatrudni **pracowników fizycznych** do produkcji
w procesie cynkowania oraz do obróbki ślusarskiej po cynkowaniu.

**Zapewniamy atrakcyjne wynagrodzenie oraz możliwość
rozwoju osobowego i szybkiego awansu płacowego.**

Miejsce pracy: ul. Salomona Isaaca 4, 41-807 Zabrze

Zdrowotna zapasć

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tymczasem prezydent Zabrze Agnieszka Rupniewska nie komentuje tych wszystkich decyzji publicznie, jak i nie informuje czy i jakie kroki podjęła, by ten niekorzystny dla naszego miasta scenariusz zablokować. Nie tłumaczy też, jakie były merytoryczne zastrzeżenia do prezesa Wójtowicza (na zdjęciu obok), który jeszcze w lipcu podczas sesji Rady Miasta referował sytuację w Szpitalu Miejskim, mówiąc o podejmowanych krokach i perspektywie dalszego działania. Wówczas nikt z obecnych władz miasta czy radnych Koalicji Obywatelskiej nie zgłaszał pod jego adresem uwag, ani nawet nie zadawał żadnych pytań. Jego odwołanie zaskakuje także pod innym kątem: Wójtowicz przed laty był radnym miejskim z ramienia lokalnego stowarzyszenia współtworzonego przez... obecnego prominentnego europosła KO Borysa Budkę oraz obecnego wiceprezidenta miasta Tomasza Olichwera. I choć stronił zawsze od politycznego zaangażowania, to można się tylko domyślać, że mógł podpaść podczas ubiegłorocznych wyborów parlamentarnych, gdy wystartował do senatu jako bezpartyjny fachowiec z poparciem środowisk Zjednoczonej Prawicy...

Wystarczyli dwa dni?

Sam odwołany prezes nie odebrał od nas telefonu. Trochę światła na okoliczności jego nagłego odwołania rzucił w mediach społecznościowych były już wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. Stwierdził, że z zarządzeniem szpitala nowa władza nie chciała rozmawiać, a przynajmniej nie w sposób konstruktywny. „Dotychczasowy zarząd szpitala podjął zatem decyzję, by skierować na piśmie (do prezydenta Zabrze – przyp. red.) propozycję działań, które muszą być podjęte przez miasto. Jedną z nich dotyczyła podniesienia kapitału spółki, czyli tzw. dokapitalizowania. W przeszłości robiliśmy to wielokrotnie. Po dwóch dniach zarząd został odwołany. Problem polega na tym, że w żaden sposób nie poprawi to sytuacji ekonomicznej spółki, a wręcz przeciwnie – ją pogorszy. Trzeba będzie wypłacić należne odszkodowania, a nowy prezes będzie potrzebował czasu, by poznać jak funkcjonuje ten złożony podmiot leczniczy i rozpocząć wdrażanie procedur naprawczych. Niezależnie od tego, kto będzie prezesem szpitala, potrzebne są szybkie i zdecydowane działania. Nie można ich jednak podjąć i realizować bez ścisłej współpracy z władzami Zabrze. Już stracono za dużo czasu. Same się te trudności nie rozwiążą. Będzie wręcz odwrotnie. Pogłębią się” – ocenił Lewandowski.

Warto przypomnieć także, że to właśnie Wójtowicz (przy wsparciu prezydenta Małgorzaty Mańki-Szulik i ówczesnej Rady Miasta) nie tylko zrestrukturyzował (obniżył) zatrudnienie w gminnej lecznicy, ale przede wszystkim przeprowadził w niej szereg inwestycji: wybudował wielkie i renomowane już centrum zdrowia matki i dziecka, przeprowadził remont i termomodernizację „starej” części szpitala przy ul. Zamkowej, wybudował lądowisko dla helikopterów, stworzył od podstaw



oddział ratunkowy, zakupił nowoczesny sprzęt diagnostyczny, wprowadził elektroniczny obieg dokumentacji, stworzył też przy szpitalu punkt nocnej i świątecznej pomocy lekarza rodzinnego. Przeprowadził też lecznicę suchą nogą przez arcytrudny okres covidowy. W czasach postpandemicznych spółka co prawda zmagająca się z narastającym zadłużeniem i musiała być coraz bardziej dotowana przez budżet gminy, ale z identycznymi trudnościami wynikającymi z niedofinansowania służby zdrowia przez Narodowy Fundusz Zdrowia boryka się wiele podobnych placówek w całej Polsce.

Naukowiec i wiceprezydent Piekarczyk

Kim jest nowy szef Szpitala Miejskiego? Niestety, do jego sekretariatu we wtorek (24 września) nie sposób było się dodzwonić i zapytać o doświadczenie zawodowe. O ile to nie zbieżność imienia i nazwiska, z ogólnodostępnych informacji wynika, że był on dotąd adiunktem na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej. „Absolwent Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej w Gliwicach (2003 r.). Doktorat ukończony na tym samym wydziale w roku 2011. Od lat specjalizuje się w problematyce zarządzania publicznego oraz zarządzania w ochronie zdrowia. Praktyk zarządzania podmiotami leczniczymi, autor kilkudziesięciu opracowań naukowych z zakresu polityki społecznej i zarządzania zakładami leczniczymi” – to notka o nim na uczelnianej stronie.

Warto także odnotować, że by dokonać zmian w kierownictwie Szpitala Miejskiego, prezydent Zabrze powołała nowy skład jego rady nadzorczej. Szefem tego gremium został... wiceprezydent Piekarczyk Śląskich – Krzysztof Turzański, zaś jego zastępcą gliwicki prawnik – Michał Chwastek. Niestety, nie wiadomo, kiedy dokładnie owe zmiany się dokonały. Wpis w biuletynie informacji publicznej (umieszczony głęboko w kolejnej zakładce) opublikowano po północy z poniedziałku na wtorek.

Z Zabrze do Gliwic...

Tymczasem w ubiegłym tygodniu zaczął się ziszczać czarny scenariusz dla Zabrze w innej ważnej sprawie

medycznej. Przypomnijmy, że w trakcie samorządowej kampanii wyborczej alarmowaliśmy, iż ludzie rządzący krajem i województwem Koalicji Obywatelskiej zabiegają o przeniesienie wielkiej inwestycji Śląskiego Uniwersytetu Medycznego z Zabrze do Gliwic. Chodzi o budowę nowego szpitala akademickiego. Kilka lat wcześniej SUM zapowiadał, że inwestycja będzie realizowana na terenach sąsiadujących z kampusem akademickim w Rokity. Artykułowane na naszych ławach obawy opieraliśmy relacjonując wspólną konferencję prasową minister zdrowia i kandydatki na prezydenta Gliwic (obecnie już urzędującej) Katarzyny Kuczyńskiej-Budki. Ponieważ ta wspierała Rupniewską w jej bojach o przejęcie rządów w Zabrzu, wydawało nam się wielce prawdopodobne, że nasza przyszła prezydent nie będzie się przeciwstawiać wpływowej w KO koleżance. Wtedy oskarżano nas o sianie dezinformacji i celową próbę dyskredytowania Rupniewskiej przed wyborami. Zdezorientowani zabrzańscy radni KO próbowali ustalić coś więcej podczas sierpniowego posiedzenia komisji zdrowia (relację z niej zamieściliśmy w tekście *Gliwicki lobbying* – GŁOS nr 35/2024 z 5 września), ale od przedstawiciela uczelni usłyszeli, że decyzje i tak zapadną w Warszawie i wszyscy dowiedzą się o nich prawdopodobnie z mediów...

I co się właśnie okazało? „W Gliwicach ma powstać Szpital Uniwersytecki

– Centrum Chorób Cywilizacyjnych. List intencyjny w sprawie utworzenia placówki podpisali marszałek Wojciech Saługa, wojewoda śląski Marek Wójcik, prezydent Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka oraz prorektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego ds. rozwoju i transferu technologii, prof. Edward Wylegala” – poinformował w piątek (20 września) Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Z opublikowanego komunikatu dowiadujemy się także, jakie korzyści wiążą się z tą inwestycją, a które w ten sposób obejdą Zabrze. „(...) nadrzędnym celem jest stworzenie silnego, zintegrowanego ośrodka spełniającego najwyższe standardy opieki zdrowotnej i optymalne warunki opieki medycznej dla pacjentów z wykorzystaniem nowoczesnych technologii medycznych, a zarazem stanowiącego kompleksową bazę nauczania klinicznego. Realizacja ma nastąpić przez konsolidację wybranych jednostek klinicznych Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach z oddziałami Szpitala Miejskiego w Gliwicach, a być może także z oddziałami innych podmiotów leczniczych.”

Jest jeszcze jedna niepokojąca okoliczność dla Zabrze, wynikająca z najnowszej decyzji. Nie można wykluczyć, a jest wręcz dość prawdopodobne, że po powstaniu nowoczesnego szpitala akademickiego w Gliwicach, „wyprwadzą” się tam z Zabrze umiejscowione tu od dekad liczne kliniki SUM-u. O ile nie cała zabrzańska część uczelni!

Na pocieszenie i otarcie łez pozostaje nam informacja, iż w poniedziałek przy Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 1 (Zabrze, ul. 3 Maja 13-15) oficjalnie oddano do użytku (na zdjęciu u dołu) inną inwestycję SUM-u, czyli Centrum Kompleksowej Diagnostyki i Leczenia Stwardnienia Rozsianego. Placówka, która powstała na bazie działającego w szpitalu od dekad i z wielkim powodzeniem oddziału neurologicznego, ma przyjmować około 3 tys. pacjentów rocznie i zapewniać im dostęp do specjalistów, nowoczesnego sprzętu oraz najnowszych metody diagnostyki i leczenia.

Na początku września na terenie kliniki nr 1 formalnie (bo inwestycja jest obecnie na etapie projektowania) zainaugurowano też budowę Śląskiego Centrum Onkologii i Hematologii Dziecięcej.

(pej)



OMODA | JAECCOO

CITY CAR

Nowy salon marki



OMODA 5

Od 115.500 PLN



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omoda.citycar.com.pl

Od wtorku gmina podnosi opłatę za wywóz odpadów segregowanych z 33 do 39 zł za osobę na miesiąc!

Bój o nasze śmieci

Zanosi się w Zabrzu na spore zamieszanie związane ze zmianą firmy wywożącej śmieci spod wszystkich naszych domostw i wspólnot mieszkaniowych. A do tego już od 1 października zapłacimy za tę usługę drożej (o innego rodzaju zmianach, które od stycznia czekają segregujących śmieci piszemy na str. 6). W sprawie podwyżki zdecydowała – bez jakiegokolwiek dyskusji na sesji – Rada Miasta w Zabrzu już podczas posiedzenia 26 sierpnia. Natomiast przed tygodniem – dokładnie 18 września – urząd miejski rozstrzygnął przetarg na wywóz odpadów. Procedurę wygrała rudzka firma PreZero Service Południe z kwotą 108 mln złotych, pokonując konsorcjum dwóch firm wspólnie działających przez ostatnie lata na zabrzańskim rynku. Jak wynika z dokumentów zamieszczonych w portalu przetargowym miasta Zabrze, wrocławska Alba i miejscowy oddział FCC, zaproponowali cenę o ponad 13 mln zł wyższą od triumfatora przetargu.



Po otwarciu ofert przegrani zakwestionowali koszty skalkulowane przez konkurencję, uznając je za radykalnie zaniżone w stosunku do realiów rynkowych. Tym bardziej, że szacunki dokonane przez samą gminę sugerowały kwotę aż 166 mln zł! Tym niemniej, po uzyskaniu szczegółowych wyjaśnień, prezydent miasta nie podzieliła argumentacji strony skarżącej i procedurę zakończyła. Teraz wszyscy się spodziewają, że przegrani złożą odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej Urzędu Zamówień Publicznych, co przedłuży uprawomocnienie się decyzji o około miesiąc.

Tymczasem nie czekając w ogóle na te kluczowe dla kalkulacji kosztów decyzje, już podczas sierpniowej sesji Rada Miasta przegłosowała uchwałę o podwyższeniu miesięcznych opłat wnoszonych przez każdego mieszkańca z kwoty 33 zł do 39 zł za osobę miesięcznie. Jak uzasadniano ten ruch? „Wzrost wydatków wynika z wzrostu ilości odpadów, gdyż w okresie od stycznia do lipca 2023 r. z terenu miasta Zabrze odebrano i zagospodarowano 31 052,9810 Mg odpadów, natomiast w tym samym okresie 2024 roku łączna masa odebranych od właścicieli nieruchomości i przekazanych do zagospodarowania odpadów komunalnych wyniosła 32 267,9990 Mg (Mg to po prostu tona – przyp. red.). Podobna sytuacja występuje w PSZOK, gdzie do 31.07.2023 roku przyjęto 2 789,1830 Mg odpadów, natomiast w tym samym okresie roku bieżącego 3 620,0060 Mg. Jednocześnie rok do roku zmniejsza się ilość mieszkańców wykazywanych w deklaracjach o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi” – czytamy z uzasadnieniem do uchwały.

Nim odbyła się sesja, w tej samej sprawie dyskutowano podczas posiedzenia jednej z komisji radnych. W jej trakcie doszło do bardzo ostrego starcia pomiędzy obecnym wiceprezydentem Przemysław Juroszkiem, a jego poprzednikiem na tym stanowisku, radnym Borysem Borówką. Obydwaj zarzucali sobie działanie na szkodę gminy. Juroszek twierdził, że poprzednia władza nie doszacowała kosztów tej usługi w stosunku do rosnących cen i ich waloryzacji, a nadto przesuwiała zobowiązania na kolejny rok, które obecnej władzy przychodzi teraz regulować. Z kolei oburzony Borówka wskazywał, iż wykonawca usługi w niezasadny sposób podnosił swe oczekiwania kosztowe – ale co do zasady faktury były regulowane na bieżąco. – Jeśli tylko na żądanie wykonawcy od razu spieszycie płacić wszystkie jego oczekiwania, to to jest właśnie działanie na szkodę miasta. Bo takie spory powinno się rozstrzygać w sądzie, a nie bezrefleksyjnie płacić prywatnemu wykonawcy stawkę wyższą niż wynika z umowy przetargowej – wskazywał Borówka i zarzucił swemu oponentowi przekazywanie nieprawdziwych informacji.

Podczas tej samej komisji poinformowano, że służby gminne zamierzają bardziej restrykcyjnie przyglądać się poziomowi właściwej segregacji odpadów. Jeśli przeprowadzane w zatkach śmietnikowych kontrole będą wykazywały nieprawidłowości np. w danej wspólnotie mieszkaniowej, to administracyjnie będzie nakładana nie tyle kara, co naliczana będzie podwójna opłata – tak jak za śmieci zmieszane u mieszkańców, którzy z góry deklarują, że nie zamierzają ich sami segregować. Nie do końca jednak wiadomo, jakby taka zbioro-

wa odpowiedzialność miała działać w praktyce. Ktoś rzucił nawet pomysł, by rozdawać specjalne naklejki do przyklejenia na worki, identyfikujące ich właściciela. Finalnie uznano jednak inicjatywę za tę z kategorii „nie do wykonania”, bo kto z nieuczciwych mieszkańców na ochotnika będzie pomagał się identyfikować.

Do zmiany usługodawcy i podwyżek opłat za śmieci odniósł się do niej także w swych mediach społecznościowych inny były wiceprezydent, Krzysztof Lewandowski: „Czeka więc nas trochę zamieszanie, ale PreZero Service z Rudy Śląskiej to firma o dużym doświadczeniu i potencjale. Ciekawostką jest, że ma tego samego właściciela co Lidl. (...) Można powiedzieć, że mieliśmy szczęście, że konkurencja zmusza przedsiębiorstwa wywozowe do głębokiej analizy kosztów przedsięwzięcia. Teraz będzie jeszcze czas na odwołania, ale nie należy się spodziewać, że na tym etapie, może jeszcze dojść do zmiany firmy, która ma wywozić śmieci z naszych domów w najbliższym czasie. A swoją drogą ciekawe, którą cenę wzięto do kalkulacji opłaty, którą mają wносить mieszkańcy, skoro decyzja w tej kwestii zapadła kilka dni temu, a uchwałę o podwyżce podjęto jeszcze w sierpniu” – napisał Lewandowski. O komentarz do tego wpisu poprosiliśmy wiceprezydenta Juroszka, który powiedział: – Nową stawkę opłaty dla mieszkańców kalkulowaliśmy także już z uwzględnieniem ofert złożonych na początku sierpnia w przetargu. I według naszych obliczeń jeśli obecne rozstrzygnięcie się uprawomocni, to jako miasto będziemy płacić miesięcznie 4,5 mln zł, czyli mniej więcej tyle samo, co dotychczas. Dotychczasowa stawka 33 złotych była zdecydowa-

nie niedoszacowana, a chodzi o to, by się te kwoty jako tako bilansowały, zwłaszcza w tak trudnym okresie zaawirowań budżetowych gminy – wyjaśnił nam wiceprezydent Juroszek.

A jeszcze nie tak dawno temu, to właśnie radni rządzącej dziś miastem Koalicji Obywatelskiej z Agnieszką Rupniewską na czele najgłośniej „krzyczeli” na sesjach samorządu przeciwko podwyżkom obciążającym budżety domowe zabrzań. Tymczasem po dojściu do władzy podrozała nam w Zabrzu woda, ciepło, opłata za przedszkole, żłobek, zdecydowano też o wzroście czynszów komunalnych i podatku od nieruchomości... (pej)

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny **Jakub LAZAR**
tel. 32 271-46-89, naczelnym@gloszabrze.pl
Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA**
wojtek@gloszabrze.pl
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA,
tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrze.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD,
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10–17, wt.-pt. godz. 10–16;
Druk: Polska Presse
ISSN 0209-2719, NR IND. 359270

Czystość Bytomki nadal pozostawia wiele do życzenia

Rzeka czy ściek?

Utworzenie bulwarów nad rzeką Bytomką ma być kontynuacją rekultywacji terenów w gminnym dorzeczu głównej rzeki naszego miasta, przeprowadzonej w latach 2012-2015. Tyle, że mimo, iż w minionej dekadzie z udziałem funduszy unijnych zmodernizowano oczyszczalnie odprowadzające do tej rzeki ścieki z leżących nad nią miast (Bytom, Ruda Śląska, Zabrze) jej wodom nadal daleko do ideału. Świadczy o tym nie tylko okresowo bardzo drażniący zapach w jej sąsiedztwie, ale i badania monitoringowe wykonywane systematycznie przez inspektorów ochrony środowiska i okresowo przez ekologów.

Bytomka ma w sumie 19,2 km długości. Z Bytomia płynie północnym obrzeżem Rudy Śląskiej, by poprzez Zabrze (Biskupice, szeroko pojęte centrum i Maciejów) dotrzeć do Gliwic-Sośnicy, gdzie wpada do Kłodnicy. XIV-wieczni kronikarze opisują ją jako rzekę malowniczą, pełną młynów i rybnych stawów. Wraz z rozwojem przemysłu, zaczęła się jej stopniowa biodegradacja i w XX wieku doszło do niemal całkowitego unicestwienia życia w jej wodach.

W ostatnich latach, na skutek likwidacji największych trucicieli rzeki (wielu zakładów przemysłowych i kopalń) i stopniowego porządkowania gospodarki wodno-ściekowej, stan jej czystości nieco się poprawił. W latach 2012-2015 nasze miasto kosztowało 29 milionów złotych zrekultywowało 180 hektarów zdegradowanych terenów leżących nad jej brzegami. Po wydobywaniu z ziemi i wywiezieniu ton odpadów poprzemysłowych utworzono skwery, ścieżki, odnowiono oczka i stawy wodne. Niestety, nadal np. członkowie grupy rzeka.org czy lokalna straż miejska odnotowują zanieczyszczenie Bytomki przez zrzucanie ścieków z prywatnych posesji i „szambowozów” do kanalizacji deszczowej, czy zaśmiecanie koryta rzeki przez mieszkańców. Ponadto choć liczba zakładów posiadających pozwolenia wodno-prawne na zrzut (częściowo oczyszczonych) ścieków przemysłowych zmalała, niski poziom wód w rzece w ostatnich latach niweluje ten pozytywny proces. I niewiele pomagają tu nawet ulewne deszcze, jakie obserwowaliśmy ostatnio. Zresztą ekolodzy już od kilku lat poddają nawet w wątpliwość, by rzeka ta miała jeszcze swoje naturalne źródła, które w wyniku szkód



górnictwa miały jakoby zapaść się pod ziemię. Twierdzą, że to co nią płynie, to obok wód deszczowych w 80-90 procentach są ścieki miejskie i przemysłowe!

Solanka w rzece

Mirosław Wdowiak mieszka w centrum Zabrze. Z zawodu jest informatykiem, ale jego hobby to szeroko pojęta ekologia. Stąd jego znajomość z Piotrem Bednarkiem, hydrologiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesem założonego w 2018 roku towarzystwa Wolne Rzeki, który zainspirował go do walki o czystą Bytomkę. Zabrzezanin z początkiem tego miesiąca w pobliżu wiaduktu za skrzyżowaniem ul. de Gaulle'a i Wolności (Park Miejski) pobrał z rzeki wodę, by określić stopień zasolenia. – *Pomiar konduktometrem pokazał 9,34 mS/cm (miliSiemens na cm), podczas gdy dopuszczalne zasolenie wynosi 0,5 mS/cm!* – tłumaczy Wdowiak, który natychmiast wsiadł w samochód i pojechał do Bytomia-Karbia, gdzie przynajmniej teoretycznie znajdują się źródła Bytomki. – *Nad rzeką unosiły się gryzące w oczy opary, na długo jeszcze pozostawiające słony smak w ustach. W próbce pobranej z jednego z dwóch wylotów spustów solanki z kopalni Bobrek konduktometr pokazał 11,73 mS/cm. Ze zdumieniem spostrzegłem też, że woda w rzece płynie zarówno w dół jej biegu, jak i cofa się do „źródeł”. Wynika z tego, że faktycznymi „źródłami” Bytomki są pokopalniane wody i to bardzo słone!* (na dołączonej mapce, strzałkami zaznaczono źródło rzeki, a poniżej są oba wyloty spustów

wody z KWK Bobrek). Wdowiak zwraca uwagę, że woda, jaką badał tego dnia w rzece w centrum Zabrze, była bardziej słona niż woda morska, która ma przewodność około 10 mS/cm.

Badaniami i oceną stanu wód powierzchniowych w naszym kraju zajmuje się obecnie Główny Inspektorat Ochrony Środowiska (wcześniej należało to do obowiązków Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska). W przypadku naszej rzeki (i 130 innych oraz zbiorników zaporowych) jest to regionalny wydział monitoringu środowiska GIOŚ, który znajduje się w Katowicach. Jego naczelnik – Andrzej Szczygieł, choć jest świetnie zorientowany w temacie, po przekazaniu nam ogólnych informacji, odsyła nas do rzeczownika prasowego w Warszawie. Dowiadujemy się jedynie od niego, że badania takie prowadzone są na jednolitych częściach wód powierzchniowych (jcwp), czyli w przypadku małej rzeki, jaką jest Bytomka, nie dzieli się jej na odcinki, a jedyny punkt pomiarowo-kontrolny znajduje się przed jej ujściem do Kłodnicy, w Gliwicach-Sośnicy. Bytomka z racji złego stanu wód badana jest wprawdzie co miesiąc, a szczegółowe wyniki tych badań zamieszczane są na ogólnodostępnym portalu jakości wód powierzchniowych, jednak na ocenę jakości tych wód wpływa średnia z dłuższych okresów czasu. Norma zasolenia dla Bytomki wynosi poniżej 450 μ S/cm (0,45 mS/cm). W tabeli sprawdzamy jeszcze wynik sierpniowego pomiaru (6000 μ S/cm), który jest niewiele niższy od danych uzyskanych kilka dni później przez Czytelnika w centrum Zabrze i aż trzynastokrotnie przekracza dopuszczalną granicę zasolenia!

Stan wody zły

Rzecznik prasowy centrali GIOŚ – Maciej Karczyński potwierdza nasze wcześniejsze ustalenia: *Wyniki wieloletnich badań wód Bytomki wskazują na wysoki poziom jej zasolenia (wysokie stężenia chlorków i siarczanów oraz sodu i wysoki stopień przewodności elektrolitycznej właściwej). Średnioroczne wartości tego wskaźnika w ostatnich latach nie ulegały większym zmianom i wynosiły za*



2021 rok 5675 μ S/cm, za 2023 rok 6083 μ S/cm, natomiast za okres styczeń-sierpień 2024 roku 5278 μ S/cm i przekraczały aktualną wartość graniczną dobrego stanu wód około 12-13 razy – czytamy w odpowiedzi na nasze zapytania, wraz z informacją, że ostatnia ocena wód tej rzeki wykazała jej zły stan ekologiczny (klasa V), stan chemiczny poniżej dobrego (klasa II), co w sumie daje złą ocenę stanu wód (ocena stanu wód jest także dwustopniowa: stan dobry i stan zły).

W latach 2016-2021 środowiskowe normy jakości przekraczały wszystkie klasyfikowane najbardziej szkodliwe substancje chemiczne: kadm, ołów, nikiel i rtęć. Jednak trzeba przyznać, że dzięki staraniom gmin leżących w dorzeczu Bytomki, poza nadmiernym jej zasoleniem, stężenie tych szkodliwych czynników systematycznie spada. Badania prowadzone przez inspektorów GIOŚ pokazały, że w 2022 roku przekroczone były jedynie ilości ołowiu, zaś w roku ubiegłym nie odnotowano już przekroczeń dopuszczalnych poziomów żadnego z tych metali. – *Należy zaznaczyć, że klasyfikacja i ocena wód są bardzo rygorystyczne – wyjaśnia Karczyński. – Wystarczy, że jeden badany wskaźnik jakości wody nie spełnia norm środowiskowych i stan wód oceniany jest jako zły. Wpływ na taki stan wód Bytomki mają głównie ścieki komunalne oraz przemysłowe, w tym dołowe z kopalń węgla kamiennego doprowadzane do jej zlewni.*

Wizja bulwarów nad Bytomką jest kusząca, pod warunkiem, że woda w niej przestanie być ściekiem. Swoją drobną „cegiełkę” może dołożyć tu każdy zabrzezanin, zawiadamiając o niepokojących zjawiskach straż miejską, zabrzezańskie wodociągi bądź bezpośrednio Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który w podobnych przypadkach może wykonać dodatkowe badania, mogące prowadzić do identyfikacji, ukarania, a nawet eliminacji podmiotu zanieczyszczającego rzekę (dotyczy to głównie zrzutu zanieczyszczeń do deszczówki i nieoczyszczonych ścieków bezpośrednio do rzeki), co w przeszłości niejednokrotnie opisywaliśmy na naszych łamach.

ELŻBIETA
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA



W STRONĘ NATURY

Pojemnik na ubrania, kaucje na butelki, puszki... Rewolucja w segregacji

Dokładnie 1 stycznia 2025 roku wejdą w Polsce w życie duże zmiany w segregacji odpadów, które będą dotyczyć zarówno konsumentów, jak i sklepów oraz całą branżę budowlaną. Dla mieszkańców najważniejszym novum będzie wprowadzenie kaucji na butelki i puszki. Za kilka miesięcy będziemy je oddawać (nieuszkodzone) do sklepów, automatów czy specjalnych punktów. Dyrektywa unijna będzie wymagała m.in. także wprowadzenia przydomowych pojemników na odpady tekstylne, ale także dość szczegółową segregację odpadów budowlanych.

W praktyce nowy system kaucyjny oznacza, że do ceny plastikowych butelek i metalowych puszek powinna być doliczana opłata, którą będziemy mogli następnie odzyskać, zwracając puste opakowanie w dowolnym sklepie o powierzchni większej niż 200 metrów kwadratowych. Nowe regulacje obejmą jednorazowe butelki z plastiku do 3 litrów, szklane butelki wielorazowego użytku do 1,5 litra



oraz metalowe puszki o pojemności do 1 litra.

Zmiany w segregacji będą wymagały od konsumentów zmian nawyków. Kaucja ma wynosić bowiem 1 zł za wielorazowe butelki szklane i 50 groszy za inne opakowania. Oznacza to, że jeśli zwróci się opakowanie w butelkowni, to do kieszeni wróci pieniądze. I co bardzo ważne – kaucja ma być zwracana bez okazywania paragonu za ich kupno.

System dotyczyć będzie obowiązkowo dyskontów i wielkich marketów, mniejsze

placówki mogą przystąpić do niego na zasadach dobrowolności. Cały zresztą 2025 rok będzie traktowany w Polsce jako okres przejściowy, przez co „kary nakładane na producentów, którzy nie zrealizują wymaganych zbiorów, będą niemal symboliczne”. Co innego dotyczy się dużych sklepów, które muszą obawiać się kar w wysokości nawet 500 tys. zł!

Gminy zaś będą musiały przystosować w 2025 roku punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (tzw. pszoki) do osobnej zbiórki tekstyliów, a zatem posta-

wić m.in. nowe kosze na takie odpady przy skupiskach mieszkalnych. Przedsiębiorcy w branży budowlanej będą musieli natomiast segregować odpady (drewno, metale, szkło, tworzywa sztuczne, gips oraz materiały mineralne i ceramiczne oraz kamienie) powstające przy okazji prowadzonych inwestycji.

System kaucyjny działa z powodzeniem na różnych zasadach w wielu krajach. Dobrze funkcjonuje od dobrych kilku lat np. na Słowacji, Litwie, Niemczech czy Chorwacji. W tym ostatnim wymienionym kraju wprowadzono go już w 2016 roku i poziom selektywnej zbiórki (odzysku) kaucjonowanych opakowań wynosi ponad 90 procent. W Niemczech zaś metalowych opakowań zwracanych jest 99 procent, a plastikowych 97! W Polsce – w zależności od adresu – recykling plastików (pochodzi tylko z koszy) – wynosi obecnie niecałe 40 procent. Gros tego tworzywa trafia na nielegalne wysypiska bądź po prostu wprost do rowu i lasu czy do frakcji zmieszanej. Wprowadzenie kaucji zakłada, że w Polsce wzrośnie on od przyszłego roku do ponad 70 procent. (jak)

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił nabór wniosków w ramach programu udzielania pomocy finansowej w usuwaniu skutków powodzi dla obszarów objętych stanem klęski żywiołowej. Pomoc może popłynąć do jednostek samorządu terytorialnego, ich związków i stowarzyszeń, spółki z większościowym udziałem samorządu terytorialnego oraz ochotniczych straży pożarnych i może wynieść

Fundusz powodziom

aż sto procent. A uzyskane pieniądze będzie można wydać na: likwidację skutków powodzi na urządzeniach i obiektach ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz w infrastrukturze środowiska (m.in. zniszczenia komunalnych składowisk odpadów, zniszczenia systemu kanalizacji, zniszczenia systemu wodociągów, oczyszczalni ścieków, stacji uzdatniania wody, ujęć wody) oraz zakup niezbędnego sprzętu (np. worki, piasek, agregaty prądotwórcze, pompy, osuszacze, środki ochrony osobistej strażaka, sprzęt uzbrojenia i techniki specjalnej itp.).

Wnioski będą przyjmowane w WFOŚiGW do 31 stycznia 2025 roku lub do wyczerpania środków. Szczegółowe informacje dostępne są pod numerami telefonów: 603 058-695 oraz 32 60-32-341(3) i 32 60-32-345. (I)

Nie będzie w tym roku barwnej parady z okazji 102. rocznicy nadania Zabrzu praw miejskich z finałem w Parku Miejskim. Tam, podczas tradycyjnego Święta Miasta, zorganizowane natomiast zostaną w piątek (27 września, godz. 9.30-17) w Parku Miejskim Eko Skarbnikowe Gody.

Ekourodziny

Akcja pod tym tytułem przeznaczona jest głównie dla dzieci i młodzieży. Podczas imprezy w atrakcyjny sposób (w plenerze) przekazywana będzie wiedza dotycząca ochrony środowiska w zakresie ochrony powietrza, ochrony wód, segregacji odpadów oraz bioróżnorodności. Będą konkursy, gry, zabawy, warsztaty, pokazy działania „śmieciarki”. Dla uczestników wydarzenia przygotowane są nagrody, a dla najmłodszych dodatkowo np. „dmuchańce” (I)

Miejski Ogród Botaniczny w Zabrzu to nie tylko strefa bogata przyrodniczo. Od wielu lat ten obiekt-instytucja kojarzony jest także z wydarzeniami kulturalnymi powiązanymi z szeroko rozumianą tematyką ekologiczną. Ostatnio zaś stał się – dzięki drugiej już w historii miasta Senioradzie – także areną... sportową. W otoczeniu zieleni 20 września skutecznie wiele konkurencji, ale były też rozmowy o zdrowiu i wpływie jaki ma na nie przebywanie w otoczeniu natury oraz odżywianie. Poczęstunek zresztą też był, a że dopisała pogoda nie zabrakło także

Zdrowie na zielono

uśmiechu, radości i zabawy. Całość rozpoczęła się od przejścia – prezentacji poszczególnych drużyn – botanicznymi alejkami niczym na olimpijskim sta-



dionie. Jego rolę pełniła zaś główna łąka, na której odbywały się zawody. Zamiast flag ekipy odziane m.in. w koszulki innego koloru niosły transparenty oraz klubowe odznaczenia związków i stowarzyszeń senioralnych. Obok zaś poszczególnych boisk i bieżni usytuowane były stoiska ekologiczne i prozdrowotne. Z racji zbliżającego się sezonu na grzyby był nawet specjalny punkt sanepidu im poświęcony. By bowiem odpowiedzialnie korzystać z uroków i dobrodziejstw lasu (nie tylko w celach rekreacyjnych i sportowych) trzeba posiadać choćby minimalną o nim wiedzę. (jak)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

List Zbigniewa Bareckiego do prezydent Zabrze i radnych stał się publicznie komentowaną odezwą

Nie oddawajmy Muzeum!

Pod koniec sierpnia Rada Miasta – na wniosek nowych władz Zabrze – podjęła uchwałę intencyjną w sprawie przekazania instytucji kultury Muzeum Górniczego Węglowego we władanie Urzędu Marszałkowskiego. Pisanie o tym szeroko, gdyż chodzi przede wszystkim o kopalnię Guido, Sztolnię Królowa Luiza czy Wieżę Ciśnień, czyli niepowtarzalne i jedyne tego typu na świecie obiekty, którymi miasto zarządza (także finansowo) na razie wraz z województwem. Ruch ten ma przynieść miastu finansowe korzyści w wysokości kilku, może nawet kilkunastu milionów złotych (bo placówka jest dotowana przez właścicieli). Do sprawy odniósł się Zbigniew Barecki (na zdjęciu), prezes i współzałożyciel przedsiębiorstwa górniczego Demex. To zarazem właściciel zrewitalizowanego zabytkowego Szybu Maciej, Domu Kawalera i kilku innych pogórnich obiektów, które także obecnie są odbudowywane, autor wielu publikacji naukowych oraz historycznych i co najważniejsze współautor rewitalizacji Sztolnię Królowa Luiza, co tym bardziej upoważnia go do merytorycznego zajęcia stanowiska w kontrowersyjnej sprawie.



W jego obszernym liście do prezydent i radnych, który dotarł okreśną drogą do redakcji, czytamy najpierw o wieloletnim, trudnym boju z decydentami świata przemysłu i kultury jaki stoczyli pasjonaci, społecznicy, historycy i kolejne władze Zabrze o zachowanie w mieście górniczego dziedzictwa i to już przed 2000 rokiem. Przez lata wiele osób podejmowało działania, by walczyć o zachowanie a potem odbudowanie – jak wmawiano zabrzeńczykom – „bezwartościowych podziemi”. Podaje przykłady starań zarówno organizacyjnych, jak i finansowych jakie poczynili de facto zabrzeńczanie budując swoją markę miasta dbającego we wzorcowy na skalę światową sposób o swe dziedzictwo.

Potem zaś list przybiera formę odezwy, a nawet przestrogi: „Ze smutkiem, wręcz z zażenowaniem wysłuchuję w debacie publicznej, że Muzeum to budynki, użytkowanie gruntów, czy użytkowanie górnicze oraz głosów, że prze-

cież materia Muzeum pozostanie w Zabrzu. Ze zdumieniem słucham opinii, że jeżeli Muzeum zrealizowało jakiś projekt, korzystając, dzięki swojej aktywności i opracowując dobre projekty, z zewnętrznego dofinansowania to to nie jest wartość dodana, w sposób pośredni, do majątku Miasta. Otóż, jeżeli w taki sposób powiększa się majątek i wartość materialną Muzeum, to w oczywisty sposób powiększa się udział w tym majątku jego właściciela, czyli Miasta. Przeciwnie stawiam się wypowiedzianiu takich poglądów wobec opinii publicznej, dla uzasadnienia decyzji dotyczących zwłaszcza spraw majątkowych Miasta.

Moim zdaniem nie dość uświadomiona jest w opinii publicznej informacja, że brylantami dzisiejszego Muzeum, jako instytucji kultury są Guido i Sztolnia Królowa Luiza i że, stały się (Guido i Sztolnia Królowa Luiza) ikonami dzięki staraniom władz samorządowych Zabrze, okazując oczywisty szacunek wobec

władz śląskiego samorządu za nieocenione wsparcie instytucjonalne i finansowe. To Zabrze ujawniło na światło dzienne to dziedzictwo. Moim zdaniem Muzeum Górniczego Węglowego, poza materialną wartością, jest wartością niematerialną, zasobem Zabrze, niestety niedocenianą w dobie poszukiwania nowej tożsamości Zabrze. Apeluję, aby ta ocena nie była spóźniona (...) Dzisiejsze gwarancje i deklaracje nie mają żadnego znaczenia dla przyszłości. Ważne są działania i realizacje. Przy obecnej strukturze właścicielskiej to Zabrze i powołane przez Miasto obecne kierownictwo Muzeum, zrealizowało wiele inwestycji w Muzeum. Przypomnę najważniejsze z nich z paru ostatnich lat: Park C12, rewitalizacja zabudowań wokół Szybu Carnall, odzyskanie i fantastyczna rewitalizacja wieży ciśnienia, remont budynku Muzeum przy ulicy 3-Maja i wiele innych przedsięwzięć. To są realne gwarancje dalsze-

go rozwoju Muzeum! W tym miejscu warto przytoczyć dobry przykład (nie)trwałości składanych gwarancji i deklaracji, jakim jest ich porzucenie, nawet pogwałcenie, przez władze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i kroczące wyprowadzanie tej uczelni z Zabrze, które było kolebką tej Akademii. Takie mogą być skutki utraty kontroli nad zasobami, które się ma i bezkrytycznej, albo bez należytej analizy, oddanie kontroli nad nimi. Nie trzeba być strategiem, by przewidzieć powołanie przez instytucję już poza Zabrzem, Śląskiego Muzeum Przemysłu z siedzibą w Katowicach, zwłaszcza że Muzeum Górniczego Węglowego ma także swój wkład w Muzeum Hutnictwa w Chorzowie. W kolejce do oddania swoich zasobów są już inne muzea techniki.”

Dlaczego Barecki zdecydował się napisać list do władz miasta? – Nie chodziło mi o bezpośrednie atakowanie czy krytykowanie adresatów

za podjęcie intencyjnej decyzji o przekazaniu Muzeum Górniczego Węglowego pod zarządek województwa, ale o wywołanie poważnej refleksji co do właściwości takiego kroku – mówił nam w tym tygodniu autor. – Bo tu nie chodzi o zaoszczędzenie w budżecie miasta kilku milionów złotych na utrzymanie kopalni, sztolni i innych zabytków, ale przede wszystkim o utratę jakiegokolwiek kontroli nad wartościami niematerialnymi, kulturowymi, dziedzictwem, o które miasto walczyło latami i odniosło w tym niebagatelny sukces. Nie możemy decydować o takich sprawach lekką ręką... To nasza wizytówka gospodarcza i kulturalna, symbol. To jest ogromne bogactwo nie do przecenienia na złotówki. Widać tekst listu wywarł wrażenie większe niż pierwotnie zakładałem, skoro jest komentowany już poza murami urzędu i trafia do zabrzeńczyków i mieszkańców regionu. Może wywoła tym samym społeczną poważną dyskusję nad losem najważniejszych lokalnych wartości mających przecież światowe znaczenie? Nie darmo widać w zakończeniu napisałem prośbę o „przeprowadzeniu szerokich merytorycznych konsultacji w poruszanej sprawie i poszukiwaniu rozwiązań chroniących dorobek Miasta i niepodjęmowanie pochopnych i nieodwracalnych na przyszłość decyzji.

Przypomnijmy, że opozycyjni radni podczas wspomnianej sesji nawoływali wprost do przeprowadzenia referendum wśród mieszkańców przed ewentualną decyzją o przekazaniu placówki województwu śląskiemu. Ich głosy zostały jednak przemilczane... (kub)

Zabytkowe maszyny drukarskie znajdujące się w piwnicach Śląskiego Teatru Impresaryjnego im. H. Bisty (dawny dom kultury) w Rudzie Śląskiej przy ul. Niedurnego 69 zyskują nowe życie. Przedmiotem prac konserwatorskich będzie kaszta, czyli szuflada drukarska, w której mieszczą się czcionki drukarskie oraz krajka jednołożowa Excelsior, a więc gilotyna do cięcia papieru. Miasto podpisało umowę na ich konserwację i pozyskało 150 tysięcy złotych dofinansowania – pokrywa ono niemal całość prac – z drugiej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Renowacja ma się zakończyć w listopadzie.

– Po latach zapomnienia zabytkowe i unikatowe maszyny drukarskie odzyskują dawny blask – podkreśla Marta Lip-Kornatka, Miejska Konserwator Zabytków w Rudzie Śląskiej. – Stan

Ostrzenie gilotyny

zachowania obiektów jest dostateczny, za to ich wartość historyczna i naukowa bardzo wysoka, stąd decyzja o przeprowadzeniu konserwacji. Chcemy przede wszystkim zatrzymać postępujące zniszczenia obiektów oraz przygotować je do ekspozycji.

Zabytkowa drukarnia (muzeum) znajdująca się w podziemiach Śląskiego Teatru Impresaryjnego składa się z trzech maszyn typu Heidelberg z 1897, 1908 i 1910 roku, maszyny Augsburg z 1903 roku, wspomnianej krajki drukarskiej typu Excelsior, maszyny perforacyjnej (np. do drukowa-

nia biletów), blokówki (maszyny do zszywania bloczków) i nożyc do tekstury. Przynależna do drukarni zecerka liczy kilkadziesiąt typów czcionek o różnej wysokości – od 6 punktów aż po czcionki o wysokości 6 kwadratów, czyli aż 10,5 centymetrów! Dziś trudno określić (bo brak dokumentów), kiedy rudzka drukarnia rozpoczęła funkcjonowanie. Najprawdopodobniej był to koniec XIX lub początek XX wieku, na co wskazywałyby daty pochodzenia maszyn. Każda z nich waży kilkaset kilogramów, a sama tylko podstawa największej aż 1,5 tony. Jednym z pierw-

szych właścicieli drukarni był niejaki Kielkowski. W okresie, w którym była jego własnością, drukarnia głównie wykonywała druki akcydensowe (nie książki, nie gazety, ale np. afisze, bilety, wzory umów, faktur, okolicznościowe odezwy czy kartki itd.). Po II wojnie światowej maszyny drukarskie stały się własnością Rudzkich Zakładów Wielobranżowych Przemysłu Terenowego z siedzibą w Nowym Bytomiu przy ul. gen. Hallera. Natomiast od 1992 roku drukarnia związana była z firmą Prodryn, a później została wydzierżawiona Joachimowi Koszykowi, który wykupił maszyny drukarskie i stał się ich właścicielem. W 2001 roku miasto Ruda Śląska podjęło decyzję o odkupieniu maszyn i przeniesieniu ich do Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie jesienią tamtego roku powstała zabytkowa drukarnia. (k)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

28 września (godz. 11) – Święto Miasta (patrz rubryka *Tęgo nie możesz przegapić*); 5 października (godz. 19) – Wojciech Cejrowski *Trudne Dzieciństwo* (stand up).

ARENA ZABRZE (promenada)
Zabrze, ul. Roosevelta 81

29 września (godz. 13) – *Piknik w rytmie firmy* (promocja lokalnego biznesu).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77



27 września (godz. 19) – *Muzyka na poziomie*: Organek. Artysta pochodzi z Suwałk, ukończył filologię angielską w Toruniu i pracował kilka lat jako nauczyciel, potem kształcił się na Akademii Muzycznej w Katowicach na wydziale jazzowym. Głównie komponuje, gra na gitarze, nagrywa płyty. Jego recital jest pierwszym z cyklu podziemnych koncertów, na kolejnych (także o godz. 19) wystąpią Farben Lehre (5 października) i Julia Pietrucha (19 października); 26 października (godz. 19) – *Horror Party* w klimacie cyrku pełnego grozy (impreza dla dorosłych na halloween).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemiu podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu jeżdża się windą (*szolę*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Czynna jest także naziemna strefa dla dzieci Park 12C, gdzie zabawę łączy się z nauką. Promocyjne ceny biletów (za pół ceny) do końca września!

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76



WYSTAWA: *KiriArt* – ekspozycja prezentująca część największej w Polsce kolekcji wycinanek z papieru Tadeusza Patykowski (czynna tylko do 29 września).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

PARK MIEJSKI
Zabrze, ul. Dubiela/Trocera

27 września (godz. 9.30) – *Eko-skarbnikowe gody* (patrz str. 6).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

26-27 września (godz. 19) – Szymon Turkiewicz *Stosunki prawne* (komedia);



28-29 września (godz. 18) – Fred Apke *Ciach nogę*. Szalona czarna komedia, niepoprawna i drapieżna. Pozornie abstrakcyjne sytuacje prowadzą do zaskakujących puent i refleksji... I budzą śmiech. No bo co to nie można zrobić, gdy jesteśmy w sytuacji finansowej i miłosnej bez wyjścia? Doskonale napisany tekst w przekładzie Marty Klubowicz gwarantuje zabawę i emocje na najwyższym poziomie; 3 października (godz. 19) – Katarzyna Knychalska *Chopcy z Roosevelta* (sztuka o Górniku Zabrze, piłkarzach i ich rodzinach, kibicach, powiązaniach z polityką i górnictwem).

KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA
Zabrze, ul. Heweliusza 4
tel. 32 274-14-77

27 września (godz. 18) – koncert muzyki sakralnej takich twórców jak Bach, Haendel czy Caccini (partie solowe wykonają: Wiktoria Giemza, Marysia Iwanicka, Magda Wójciak, a orkiestrą symfoniczną Filharmonii Zabrzeńskiej dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądź. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku); *Grupa Bielszowicka* (ekspozycja poświęcona zespołowi plastycznemu skupiającemu artystów nieprofesjonalnych w 65. rocznicę jego powstania).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

28 września (godz. 12) – Motoserce (akcja krwiodawstwa środowiska motocyklowego połączona z uliczną paradą pojazdów, koncertami, biesiadą, pokazami pojazdów i zabawą).

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276 983

To najstarszy i największy ośrodek w Polsce prezentujący historię Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Powstał na terenie XIX-wiecznego polniemieckiego folwarku Dwór Nowa Ruda, a zgromadzono tam: przedmioty codziennego użytku z lat 1945-1989, pomniki socrealistyczne, samochody, motocykle, wyposażenie mieszkań i biur, pamiątki sportowe, plakaty, obrazy, zabawki...

Czynne od środy do niedzieli w godz. 10-18.

Uwaga: w każdą sobotę pierwszych 10 osób, które wejdą do muzealnej kasy z uśmiechem i hasłem „wakacje” otrzyma bezpłatny bilet! W niedzielę natomiast w cenie zwiedzania z przewodnikiem.

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 278-08-02

28 września i 5 października (godz. 10-18) – próby Śląskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej (cykl darmowych warsztatów gry na instrumentach dętych, które zakończą się koncertami w kopalni Guido – 12 października oraz MOK Guido – 13 października; obowiązują zapisy).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

27 września (godz. 19) – publiczne nagranie jednego z kolejnych odcinków podcastu Joanny Kołaczekowskiej i Szymona Majewskiego *Mówi się*; 30 września (godz. 10) – *Dzień emeryta* (impreza dla seniorów).

WYSTAWA: ekspozycja podsumowująca 27. Międzynarodowy Festiwal Rysowania (więcej na str. 9).

PUB OFICYNIA
Zabrze ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

26 września (godz. 17) – spotkanie z Kamilem Iwanickim, silesianistą, badaczem Górnego Śląska, przewodnikiem, absolwentem studiów śląskich na Uniwersytecie Śląskim, pracownikiem Centrum Kultury Victoria w Gliwicach, autorem książki *Familoki. Śląskie mikrokosmosy*.

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na szczycie (w kopule) czynna restauracja.

MUZEUM MIEJSKIE CAFE SILESIA
Zabrze ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

26 września (godz. 17) – otwarcie wystawy Iwy Kruczkowskiej-Król *Wiktoria i Niagara* poświęconej dwóm majestatycznym wodospadom.

WYSTAWA: *Florek – 15 lat na szczycie* poświęcona słynnemu piłkarzowi Górnika Zabrze (patrz str. 15).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

27 września (godz. 18) – spotkanie z Wandą Wittek-Maliką autorką książki *Miś z obozowego koca* opartej na historiach dzieci deportowanych do niemieckiego obozu Auschwitz z powstańczej Warszawy w 1944 roku.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

29 września (godz. 15) – *Dożynki*: wręczenie nagród najlepszym działkowcom i biesiada (przejażdżki konne, pokazy taneczne Szkoły Art Space, gry i zabawy, malowanie twarzy, dmuchańce, pokaz sprzętu strażackiego).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Skromne urodziny



Tradycyjnej masowej parady ulicą Wolności i koncertu gwiazd w Parku Miejskim z okazji kolejnej, 102. rocznicy nadania Zabrze praw miejskich nie będzie. Główne imprezy Święta Miasta będą skromne i zaplanowano je na 28 września (sobota), przede wszystkim przed i wewnątrz Domu Muzyki i Tańca. W parku okalającym obiekt o godz. 11 ruszy piknik rodzinny (stoiska edukacyjne i gastronomiczne, prezentacje lokalnych firm i spółek, występy artystyczne, karuzele i dmuchańce, a o godz. 12 koncert chóru Resonans con tutti na schodach wejściowych). Na

galowym koncercie (godz. 18) pod tytułem *Melodie świata* na głównej scenie DMiT wystąpi orkiestra symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego, a na koniec (godz. 20) zaplanowano seans kina plenerowego, ale repertuaru nie podano.

Dzień wcześniej (27 września) w ramach Święta Miasta w Parku Miejskim odbędzie się ekoimpreza dla młodych zabrzeńców (więcej na str. 6), zaś w niedzielę (29 września) na promenadzie Areny Zabrze (stadionu Górnika Zabrze) zaplanowano kolejną edycję *Pikniku w rytmie firmy*. (k)

na ekranach HITY TYGODNIA

27 września (piątek), godz. 23.20

Heartbreaker. Licencja na uwodzenie

TVP 2

komedia romantyczna



30-letni Alex Lippi świadczy usługi polegające na rozbijaniu nieudanych związków. Uwodzi zakochane kobiety tkwiące w relacjach niedających nadziei na udaną więź. W trakcie 10-letniej kariery nie poniósł żadnej porażki. Siostra i szwagier pomagają mu w wykonywaniu zadań. Gdy firma ma kłopoty finansowe, Alex przyjmuje zlecenie niezgodne z zasadą rozbijania jedynie tych związków, które unieszczęśliwiają kobiety. Zleceniodawca, bogacz z branży kwiatowej, nie chce dopuścić do ślubu córki. Dziedziczka fortuny ma za dziesięć dni wyjść za mąż.

29 września (niedziela), godz. 22.40

Dżentelmeni

TVP 2

komedia sensacyjna



W całym londyńskim półświatku aż wrze od plotek i domysłów na temat króla marihuany, Amerykanina Mickeya Pearsona, który w mieście nad Tamizą stworzył narkotykowe imperium, jednak teraz zamierza się wycofać z rynku. Mickey już jako student Oxfordu rozprowadzał marihuanę wśród kolegów z uczelni. Szybko dorobił się fortuny. W końcu chce przejść na zasłużoną emeryturę i żyć spokojnie ze swoją żoną Rosalind. Tymczasem wielu szemranych, lokalnych biznesmenów z chęcią zajęłoby jego miejsce. Próbują prośbą albo groźbą wymusić na nim podpisanie wiążącej umowy. Ale on ma własny plan. Wielomilionowy biznes zamierza sprzedać amerykańskiemu multimilionerowi Matthew Bergerowi. Mickeyowi uparcie depcze po piętach przebiegły dziennikarz śledczy, Fletcher, który jak inni zwiertzył interes i knuje intrygę, by wprowadzić własne reguły gry w walce o dominację w narkotykowym biznesie. A kto okaże się sprytniejszy i lepszy, pokaże czas. W każdym razie Pearson nie daje łatwo za wygraną i próbuje przechytrzyć wszystkich.

28 września (sobota), godz. 23.10

Tom Clancy's Without Remorse

polsat

film sensacyjny



Elitarny żołnierz US Navy SEALs odkrywa międzynarodowy spisek, szukając sprawiedliwości za zabójstwo swojej ciężarnej żony. Wszystko zaczęło się, kiedy w Aleppo, w Syrii, zespół US Navy SEALs, w tym starszy bosman John Kelly, ratuje agenta CIA wziętego jako zakładnika przez podejrzaną grupę paramilitarną, działającą dla Assada. Sytuacja komplikuje się, gdy amerykańscy komandosi odkrywają, że porywacze to rosyjscy żołnierze. Trzy miesiące później, w odwecie za ich rolę w tej misji, kilku członków zespołu zostaje potajemnie zamordowanych przez rosyjskich agentów FSB. Żona Kelly'ego, Pam, też zostaje zamordowana, gdy Rosjanie włamują się do ich domu w Waszyngtonie, stolicy USA.

28 września (sobota), godz. 23.20

Miłość, ślub i inne nieszczęścia

TVP 2

komedia romantyczna

Jedno wesele i masa problemów. Komedia romantyczna z Diane Keaton i Jeremym Ironsem w obsadzie. Film opowiada kilka miłosnych historii, które odmieniają stan zakochania przez różne przypadki. Wśród bohaterów znajdują się m.in.: nadąsany pracownik cateringu (w tej roli Jeremy Irons), który nawiązuje relację z niedowidzącą kobietą (Diane Keaton); początkująca organizatorka wesel (Maggie Grace); pilot wycieczek (Andrew Bachelor), zakochany w jednej z uczestniczek wyprawy.



OGŁOSZENIE



**wszechnica
zabrzańska**

Szkoła Policealna Opiekun Medyczny

**nowa kwalifikacja MED.14
- egzamin państwowy**

- JESTEŚMY OŚRODKIEM EGZAMINOWANIA
- U NASZ ZDASZ PAŃSTWOWY EGZAMIN NA MIEJSCU
- POSIADAMY WŁASNĄ I W PEŁNI WYPOSAŻONĄ SALĘ ĆWICZEŃ
- EUROPASS – CERTYFIKAT W JĘZYKU ANGIELSKIM LUB NIEMIECKIM UPRAWNIAJĄCY DO PRACY NA TERENIE CAŁEJ UNII EUROPEJSKIEJ
- PRAKTYKI
- ZDOBĄDŹ DOBRY/DOBRE PŁATNY/ ZAWÓD!
- SZKOŁA BEZPŁATNA, TRWA 1,5 ROKU
- WYMAGAMY ŚWIADECTWA UKOŃCZENIA SZKOŁY ŚREDNIEJ



tel. 784 420 941

tel. 32 376 90 20

ZAPISY:

BIT.LY/WSZECHNICAZAPISY

WWW.WSZECHNICA.ZABRZE.PL

ul. Lompy 41, Zabrze

misericordiazabrze@onet.pl



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7
zostały wywieszone wykazy

nr: **47/N/2024, 48/N/2024, 49/N/2024**

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

**Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>

w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze
budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców została wywieszona
wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych
do sprzedaży w drodze bezprzetargowej
na rzecz najemców stanowiące załączniki
do Zarządzeń Prezydenta Miasta

nr: **857/ON/2024, 858/ON/2024, 859/ON2024,**

oraz

wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych
do sprzedaży w drodze przetargu stanowiące załącznik
do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze

nr **854/ON/2024, 855/ON/2024, 856/ON/2024.**

**Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
**[https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/
zabrze_nieruchomosci_zbycie](https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_zbycie)**
w menu przedmiotowym:
Nieruchomości -Wykazy nieruchomości – Zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **28/U-GMZ/2024**

nieruchomości stanowiących własność
Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane
są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń
Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
**[https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/
zabrze_nieruchomosci_uzyczenie](https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_uzyczenie)**
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – użyczenie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **40/D-GMZ/2024**

nieruchomości gruntowych stanowiących zasób Gminy
Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze
bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na
tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

**Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.**

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
**[https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/
zabrze_nieruchomosci_dzierzawa](https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_dzierzawa)**
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – dzierżawa.

Jako 11-latek sprzedawał w kiosku na zabrzańskim dworcu nasz „Głos Zabrze i Rudy Śląskiej”. Dziś czterdziestokilkuletni Mirosław naszej dziennikarce opowiada o swym uzależnieniu, drodze do trzeźwości i roli, jaką w życiu jego i innych trzeźwiejących alkoholików odegrała cykliczna audycja **Powroty**. Wszyscy jej słuchacze mają nadzieję, że program zainicjowany trzy dekady temu przez diecezjalne radio Puls, a przez ostatnie 10-lecie co czwartek nadawany z Zabrze przez radio Silesia i słuchany za pośrednictwem internetu przez Polonię na całym świecie powróci na jego antenę.

Mirek urodził się w Pniewach pod Poznaniem, w malowniczej okolicy z mnóstwem jezior, lasów i pól, jednak niemal każde wakacje spędzał u rodziny w Zabrzu. – Wujek kupował na pocztę Głos Zabrze, a ja z kuzynem już jako 11-latkowie oferowaliśmy te gazety podróżnym na dworcu PKP. W ten sposób „zarabialiśmy” na lody, kino i inne drobne wydatki – wspomina mężczyzna, w którego rodzinie zawsze ceniono wartości patriotyczne, rodzinne, solidną pracę i nigdy nie nadużywano alkoholu. Po ukończeniu edukacji Mirosław szybko awansował i niebawem kierował już 240-osobowym zespołem ludzi. Miał żonę, syna (dziś 23-letniego) i dom. Niestety zawarte wcześniej małżeństwo rozpadło się. – Odszedłem zastawiając dom i syna, który miał zaledwie 15 lat. Swoje rozterki próbowałem topić w alkoholu. Zaczęło się od 1-2 piw po pracy, potem „małpki” (jedna, dwie, trzy), ćwiartka, pół litra. W końcu nie wystarczało mi już nawet 0,7 litra! – wyznaje. – Piłem w przydomowym warsztacie po kryjomu, nie zdając sobie sprawy, że

Tysiące kilometrów od domu wytrwał w abstynencji, dzięki wsparciu bliskich i... radiu Koła ratunkowe



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

mimowolnie ranię bliskich. Gdy sobie to uświadomiłem, zgłosiłem się na terapię. Jako powód podałem depresję i kłopoty finansowe. Nie przyznałem się, że jestem alkoholikiem. Terapeuta poradził, bym zmienił środowisko i tak znów znalazłem się w Zabrzu.

Tu poznał swoją drugą żonę, lecz mimo iż oboje bardzo się kochali, nadal popijał. Gdy stracił trzecią pracę, żona wyrzuciła go z domu i odebrała karty bankomatowe do wspólnego konta (później dowiedział się, że zrobiła to z miłości, za radą specjalistów). Z dnia na dzień stał się bezdomnym. Sympiał w parkach lub na dworcu, na którym niegdyś sprzedawał gazety. – Sięgnąłem dna – wzdycha. – Trafiłem na detoks w Gorzycach, a potem na odwyk. Zaczęło do mnie docierać, że

aby zmienić swoje życie, muszę zacząć od siebie. I tak dwa lata temu wylądowałem na Islandii, by zarobić na spłatę długów.

Wyjazd był ryzykowny, bo wielu cierpiących na chorobę alkoholową właśnie za granicą, daleko od bliskich ma jej nawrót lub zaostrzenie. – Bałem się, bo jeden z kolegów z Gorzyc rzucił się pod pociąg, drugi się powiesił, a trzeci wrócił do picia – wylicza Mirosław. – Radio Silesia słuchałem zawsze na laptopie, by wiedzieć, co dzieje się w moich stronach. I wtedy od kolegów z pracy usłyszałem o audycji „Powroty”. Zafascynowały mnie mądrość i doświadczenie Kazimierza, ks. Tomasza, prowadzącego – Janka i innych osób, które na antenie udzielały dzwoniącym niezwykłe przydatnych rad. Na duchu podtrzymywały mnie świadec-

twa tych, którzy wygrali z uzależnieniem. Powiedziałem o audycji kolejnym rodakom. Wtedy w Islandii słuchała nas blisko setka osób. Zaczęliśmy chodzić w Reykjavíku na grupy AA, ale cały tydzień czekaliśmy na tę audycję. Wielu z nas zawdzięcza jej życie. Audycji słuchały też nasze rodziny. Dzięki niej mój tata i syn zrozumieli istotę choroby alkoholowej, co całkiem odmieniło nasze stosunki.

Mirosław jest przekonany, że fakt iż 4 tysiące kilometrów od domu usłyszał o tej audycji było dziełem Opatrzności. Tak się składało, że zazwyczaj w czwartki nachodziła go pokusa wypicia. A to za sprawą sprzeczek z żoną przez telefon, a to przez drobne kłopoty, jakich nie brak w każdej pracy. – A ponieważ od początku usiłowałem dodzwonić się do studia, by podzielić się swoją historią, uważałem że nie mogę wypić nawet piwa, bo osoby po drugiej stronie od razu to wyczują. Jednak linia była stale zajęta. I tak, gdy w końcu mi się to udało, okazało się, że jestem już na tyle silny, by wytrwać w trzeźwości.

W końcu latem zeszłego roku wraz z żoną zdecydowali, że pora by wrócił do domu i do córeczki, która obecnie ma już 5 lat. – Choć i dziś nie do końca czuję się pewien i brak mi tych audycji. Jednak ja mam bliskich, którzy mnie wspierają i mam dla kogo żyć. Ale inni, samotni mogli tam usłyszeć, jak i do kogo zwrócić się o pomoc. Teraz dzwonią do mnie, bo jestem tu

na miejscu i pytają, czy i kiedy ta audycja wróci. To dla tysięcy alkoholików było takie „koło ratunkowe” – tłumaczy zabrzanin.

Mirosław właśnie podczas jednej z emisji **Powrotów** usłyszał o innym „koło ratunkowym”, przydatnym na wypadek, gdyby wróciła mu chęć do picia. Opowiadał o nim niedawno na antenie Adam Frąc z Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień (OPiLU) w Zabrzu. Radził trzeźwiejącym alkoholikom, by na wszelki wypadek zaopatrzyli się u lekarza rodzinnego w skierowanie do tej placówki. Takie skierowanie ważne jest trzy miesiące i w każdej chwili na jego podstawie można umówić się z terapeutą. Mirosław taki aktualny dokument ma od tam zawsze przy sobie, co dodatkowo podtrzymuje go na duchu. Bo na chorobę alkoholową cierpi się do końca życia.

– Przez radio i dzięki radiu poznałem wielu ludzi. Do wielu z nich mogę zadzwonić dziś po radę, w razie kłopotów czy wątpliwości. Taki telefon to kolejne „koło ratunkowe”, a im ich jest więcej, tym lepiej – mówi z przekonaniem. Pod koniec zeszłego roku Mirosław został zaproszony do radia, by opowiedział historię swojego powrotu. Codziennie odlicza dni, podczas których udało mu się zachować trzeźwość. Dziś jest 607 dzień. Już i dopiero...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

SP ZOZ OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ
Zabrze Park Hutniczy 6,
tel. 32 271-84-42,
32 278-11-99.
Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15.

MIĘSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, Park Hutniczy 6,
tel. 32 278-11-99 w. 107.

ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
Tel. (32) 278-56-70,
tel. 603-607-564
Czynny:
od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 – 19:30

KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 27 i 58
(I piętro, pok. 13,19)
Czynny:
od poniedziałku do piątku od 7.30 do 15.30

ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY (DS. PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY DOMOWEJ)
ul. 3 Maja 16, z siedzibą przy ul. Wyzwolenia 7 pok. 4
tel. 32 271 64 31 wew. 47
email: mzi@mopr.zabrze.pl
Czynny:
od poniedziałku do piątku od 7.30 do 15.30
Punkt konsultacyjny czynny „Żyj i daj żyć” OPP w Zabrzu,
we wtorki i czwartki od 10:00 – 14:00 przy ul. Wyzwolenia 7 pok. 6

PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM
przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu ul. Wolności 94.
Czynny pon.-piątek w godz. 6-18, sob.-nd. oraz dni świąteczne w godz. 7-10,
e-mail: biuro@iwzabrze.pl

STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE
Zabrze, ul. Kossaka 23,
czynne w poniedziałki, w godz. 18.00 – 20.00.

Stowarzyszenie
„Żyj i daj żyć” OPP w Zabrzu,
ul. Pawliczka 16
tel. 32 370 15 34,
kom. 692 998 247,

Punkt „KROMKA CHLEBA”
czynny od poniedziałku do piątku od godz. 10:30-12:30,
Łaźnia i Pralnia
czynne we wtorki, czwartki od godz. 10:30-12:30 (Grupa AA
„KROMKA CHLEBA”
we wtorki o godz. 16:00).
POMARAŃCZOWA LINIA
(telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi)
32 271-19-51
czynny we wtorki godz. 12.00-15.00, lipiec-sierpień przerwa wakacyjna.

ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNETENCKICH „NOWE ŻYCIE”

Zabrze, ul. Brodzińskiego 4,
tel. 32 271-77-20. Czynne od poniedziałku do czwartku w godz. 16.00 – 20.00 (wtorek – społeczność), piątek w godz. 16.30 – 20.30.
PUNKTY: Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345.
Czynny w soboty w godz. 15.30–19.30
(Grupa AA Sobótka 16.30)
Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558.
Czynne w środy, w godz. 15.30–19.30
(Grupa AA Rokita 17.00)
Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345.
Czynny w środy w godz. 15.00-19.00
(Grupa AA Franciszek 15.30).
Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

Pierwsze punkty

PIŁKA RĘCZNA

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Górnik wystartował słabo, ale z naszą drużyną jednak nie jest aż tak źle, żeby miała przegrać także z najsłabszym (jak się wydaje) zespołem rozgrywek. Zabrzańskie wyjazdowe spotkanie z Legionowem wygrali bez większych ceregieli i dzięki temu – niczym piłkarski Górnik – zamknęli fatal-

ną serię na trzech porażkach. To zwycięstwo umożliwiło także awans na dziesiąte miejsce w tabeli.

● **LEGIONOWO – GÓRNIK ZABRZE 22:31 (12:15).** Górnik: Artemenko 6, Minocki 6, Morkovsky 6, Krępa 4, Racotea 3, Bogacz 2, Komarzewski 2, Szyszko 2.

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Legia Warszawa - Górnik Zabrze (28 września, godz. 20.15 - transmisja w kodowanej telewizji Canal+Sport 3 i Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+Online).

III LIGA: Górnik II Zabrze - Carina Gubin (29 września, godz. 16 - Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA OKRĘGOWA: LKS Żyglin Miasteczko Śląskie - Gwarek Zabrze (28 września, godz. 16), ŁTS Łabędy Gliwice - MOSiR Sparta Zabrze (28 września, godz. 16).

KLASA A: Gwarek II Orontowice - MKS Zaborze (29 września, godz. 11).

KLASA B: Grzybowicki KS Zabrze - Ziemięcice (29 września, godz. 11 - Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a),

Burza II Borowa Wieś - Pawłów (29 września, godz. 11), Walka - Rudziniec (29 września, godz. 16 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Quo Vadis - Kozłów II (28 września, godz. 16 - Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2).

KLASA C: Bujaków - Trampkarz 22 Biskupice (28 września, godz. 16), MKS Zabrze-Kończyce - KP Gliwice (19 września, godz. 11 - Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19: Górnik - Arka Gdynia (28 września, godz. 12 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik - Miedź Legnica (28 września, godz. 14 - Zabrze-Centrum Połu-

dnie, ul. Rataja; sztuczna nawierzchnia).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik - Śląsk Wrocław (28 września, godz. 12 - Zabrze, ul. Rataja).

II LIGA KOBIEC. Grupa południowa: KKS Górnik - Wanda Nowa Huta (29 września, godz. 12 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Górnik Zabrze - Orlen Wisła Płock (29 września, godz. 12.30 - Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406; transmisja w telewizji PolsatSport1).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SRS Niko Przemysł - SPR Górnik Zabrze (29 września, godz. 17).

0 Floreńskim i jego czasach Wślizgiem do historii



Muzeum Miejskie – tworząc podwaliny pod Muzeum Zabrzańskiego Sportu, które może powstanie wreszcie kiedyś w Arenie Zabrze – przygotowało kolejną wystawę na temat tej dziedziny życia miasta. Były już jednak ekspozycje m.in. na 50. rocznicę gry piłkarzy Górnika w finale Pucharu Zdobywców Pucharów, o niezwykle amatorskiej drużynie Arsenal Mikulczyce czy ostatnio (bo w grudniu ubiegłego roku) o szachistach, zaś teraz mieszkańcom, a zwłaszcza futbołowemu kibicom, przypomniana jest sylwetka Stefana Floreńskiego. Czwartkowe (19 września) otwarcie wystawy *Florek. 15 lat na szczycie* zgromadziło w Galerii Cafe Silesia (Zabrze, ul. 3 Maja 6) przede wszystkim znajomych i kolegów z boiska nieżyjącego już od czterech lat obrońcy, w tym m.in. Stanisława Oślizłę. Prócz niego Górnik reprezentował jeszcze choćby wiceprezes klubu Bartłomiej Gabryś, zabrakło za to obecnych zawodników ekstraklasowej drużyny. Może czuli by się nieswojo wśród medali, pucharów i innego rodzaju trofeów, które Floreński i jego ówczesni koledzy z boiska zdobywali hurtowo na krajowych i zagranicznych arenach? Większość z eksponatów przekazał na wystawę sam Górnik, ale muzealnicy pozyskali też choćby ważne dokumenty z Państwowego Archiwum w Katowicach i oczywiście od rodziny piłkarza. Tę na wernisażu reprezentowała w pierwszym rzędzie wdowa po znakomitym zawodniku – Marianna Floreńska, która przyjechała z Hamm (Niemcy).

– *Pierwotnie ta wystawa miała mieć tytuł „W drodze na szczyt”, ale w trakcie zbierania do niej materiałów, szybko przekonaliśmy się, że takie nazwanie ekspozycji byłoby nieadekwatne. Bo Stefan Floreński od pierwszych dni w Górniku był już na szczycie i nie schodził z niego przez 15 lat, zdobywając z drużyną kolejne tytuły mistrza Polski i Puchary Polski. Z piętnastoma medalami mistrzostw kraju jest rekordzistą tych rozgrywek. Jako pierwszy w Polsce i jeden z pierwszych w Europie stosował wślizgi podczas gry – opowiadają twórcy wystawy, Dawid Dziębowski i Arkadiusz Stefańczyk. Ekspozycja ma być czynna do końca roku.* (w)



OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy,
kamienice, udziały
w nieruchomościach, do
remontu, zadłużone,
z komornikiem,
z lokatorami, nieznany
współwłaściciel i inne
problemy prawne.
736-083-054

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

RÓŻNE

**KREDYTY pożyczki
chwilówki na każdy
dochód dla każdego
z dojazdem.
Tel. 784-268-851**

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o

NAUKA/PRACA

**MAKRO Zabrze
zatrudni Pracownika
Działu Dostaw.
Skontaktuj się z
Kierownikiem
Działu Dostaw:
665-020-053**

PRZYJMĘ tokarza. Tel. 697-361-628

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

**AUTO SKUP,
transport,
gotówka.
508-44-66-75**

TOWARZYSKIE

POZNAM PANIĄ od 65 lat, miłą, zadbana, na stały związek. 692-320-959

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepieł Boże 7, tel. 278-67-19



Pewne zwycięstwo Górnika w śląskim klasyku! Przebudzenie Lukasa Podolskiego, rozwaga Ismaheela, błysk Furukawy

Górnik miał ostatnio fatalną passę, bo nie dość, że przegrał trzy mecze z rzędu, to w dodatku prezentował się w nich w sposób nie napawający optymizmem. Ale chyba koniec z tym! W każdym razie w sobotę (21 września) na Arenie Zabrze nasz zespół pokazał moc. Derby z GKS-em Katowice, zwane śląskim klasykiem, były popisem naszej drużyny. A ich bohaterem był – trochę niespodziewanie – Lukas Podolski!

Obydwa kluby – chyba może bardziej ich kibiców – łączą przyjazne relacje, które od tej jesieni znów można pielęgnować w ekstraklasie, wszak GKS wrócił do niej po 19 latach przerwy. W Zabrzu jednak goście nie zaprezentowali bynajmniej wysokiego poziomu i na ich tle Górnik mógł po prostu błyszczeć i to od pierwszych chwil. Zabrzanom kamień z serca (ewentualna czwarta porażka z rzędu mogła wywołać w klubie turbulencje) spadł już w 4 minucie, kiedy to szybki atak przeprowadzony prawą stroną wykończył pewnym strzałem, wymierzonym tuż przy słupku, właśnie Lukas Podolski (na zdjęciu). Był to jego pierwszy gol od... lutego, kiedy to trafił do siatki w innym derbowym meczu (z Piastem Gliwice). Nasz lider, który nie miał do tej pory udanego sezonu, dobił też rywala w II połowie,

I po kryzysie?



trafiając na 3-0. – Czekaliśmy na takie spotkanie, takie zwycięstwo było potrzebne nam i kibicom. A jeśli najlepszym graczem drużyny jest prawie 40-letni zawodnik, to u mnie jako trenera rodzą się jednak wątpliwości, czy tak właśnie powinno być – wzdychał po spotkaniu Jan Urban.

Między dwoma celnymi strzałami Lukasa, do siatki trafił także obrońca Josema i na tych trzech golach wcale nie musiało się skończyć. Zwłaszcza w II połowie Górnik miał okazję co niemiara, gdyż większość zawodników ewidentnie załapało o co w grze zespołowej chodzi. Mowa szczególnie

o Taofeeku Ismaheelu, który zarzucił egoizm i m.in. miał świetną asystę przy pierwszym trafieniu Poldiego, ale i wiedział kiedy może sam uderzyć (szkoda, że trafił wtedy w poprzeczkę). Dobrą zmianę dali też Lukas Ambros, a zwłaszcza debiutujący Yosuke Furukawa, który kilka razy niemal zakiwał się na śmierć, ale generalnie z jego dryblingów wynikał pod bramką gości niezły dym. Jeśli jeszcze będzie za pan brat z taktyką, to może pójdzie w ślady innych zabrzańskich Japończyków, Okunukiego czy Yokoty? – To jednak inny zawodnik, ale też dobry technicznie, operujący piłką blisko nogi. Z każdym treningiem idzie z formą do przodu – bo jednak przeskok z Azji do Europy kosztuje – i w swoim pierwszym meczu pokazał fajne zagrania. Choć na pewno nie jest takim szybkościowcem jak Ennali czy Okunuki – podsumował jego grę Urban.

Po tej wygranej w derbach Górnik oddalił się od strefy spadkowej, a przede wszystkim dał nadzieję na lepszą grę w rundzie jesiennej. (WS)

EKSTRAKLASA jesień 2024

Lech Poznań – Górnik	2-0
Puszcza Niepołomice – Górnik	2-2 (Sanchez, Rasak)
Górnik – Pogoń Szczecin	1-0 (Zahović)
Radomiak Radom – Górnik	1-2 (Zahović, Wojtuszek)
Górnik – Raków Częstochowa	0-0
Cracovia Kraków – Górnik	3-2 (Rasak, Ismaheel)
Górnik – Lechia Gdańsk	2-3 (Olkowski, Nascimento)
Motor Lublin – Górnik	1-0
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Podolski 2, Josema)
Legia Warszawa – Górnik	28 września, godz. 20.15
Górnik – Zagłębie Lubin	5 października, godz. 17.30
Górnik – Stal Mielec	20 października, godz. 14.45
Widzew Łódź – Górnik	26-27 października
Górnik – Jagiellonia Białystok	2-3 listopada
Śląsk Wrocław – Górnik	9-10 listopada
Górnik – Piast Gliwice	23-24 listopada
Korona Kielce – Górnik	30 listopada-1 grudnia
Górnik – Lech	7-8 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 9. kolejce

1. Lech	22	17- 3
2. Cracovia	19	17-12
3. Raków	17	11- 4
4. Pogoń	16	15-10
5. Widzew	15	12-10
6. Piast	15	10- 8
7. Jagiellonia* (m)	15	14-16
8. Legia	14	16-10
9. GÓRNIK	11	12-12
10. Radomiak*	9	14-15
11. Katowice	9	9-12
12. Motor*	9	6- 9
13. Korona	9	6-13
14. Puszcza	8	10-11
15. Lechia (b)	8	11-18
16. Zagłębie	8	6-14
17. Stal*	7	5- 9
18. Śląsk**	4	6-11

* - drużyna ma mecz zaległy; ** - dwa mecze zaległe; (m) - mistrz Polski 2024; (b) - beniaminek rozgrywek.

Najbliższy rywal: LEGIA WARSZAWA

Pieniądze z Europy



Warszawianie z urzędu są jednym z głównych faworytów do zdobycia tytułu mistrza Polski (mają ich na koncie już piętnaście, a więc o jeden więcej niż Górnik), ale na razie w lidze idzie im znów średnio. Po dziewięciu kolejkach mają do lidera aż osiem punktów straty, co jednak jeszcze o niczym, w przypadku zespołu z takim potencjałem, nie przesądza.

Tym bardziej, że stołeczny zespół ma na głowie także europejskie puchary, w których – co by nie mówić – reprezentuje nasz kraj w sposób godny. W eliminacjach Ligi Konferencji warszawianie wyeliminowali trzech rywali (w tym silne duńskie Broendby) i niebawem (3 października) rozpoczną gry w fazie grupowej, w której zmierzą się z: Realem Betis (Hiszpania), Lugano (Szwajcaria), Dynamem Mińsk (Białoruś), Djurgarden (Szwecja), Omonią Nikozja (Cypr) oraz Bačką Topola (Serbia). Bez względu jak się te ich pojedynki potoczą i czy wywalczą awans do wiosennych gier, nie ulega wątpliwości, że Legia na koniec za międzynarodowe występy zarobi górę pieniędzy, które pozwolą im jeszcze bardziej zwiększyć budżet klubu (już w tym sezonie mają do dyspozycji niebotyczne 77 milionów złotych, podczas gdy Górnik maksymalnie 36 mln zł). Inna sprawa, czy warszawianie wydają te pieniądze rozsądnie... Przed tym sezonem znów zaangażowali kilkunastu nowych graczy, ale na razie żaden z nich nie zachwyca. (s)

STRZELCY: 9 goli – Leonardo Rocha (Radomiak); 5 – Mikael Ishak (Lech), Efthymis Koulouris (Pogoń); 4 gole – Dino Hotić (Lech), Bartosz Kapustka (Legia), Imad Rondić (Widzew).

Hat-trick syna Podolskiego

BETCLIC III LIGA Grupa III: Pniówek Pawłowice – Górnik II Zabrze 0-5 (0-3): Pochciół (23), Zielonka (34), Wodecki (40 i 58), Rogula (74). Tabela: 1. Śląsk II Wrocław 8 spotkań, 19 punktów (bramki: 21-5); 2. Warta Gorzów Wielkopolski 9, 17 (17-13); 3. Miedź II Legnica 9, 17 (16-16);... 13. Górnik II 8, 9 (14-14).

V LIGA Grupa bytomsko-zabrzeńska: MOSiR Sparta Zabrze – Unia Strzybnica 1-1

(0-0): Schymczyk (76) – Daszkiewicz (66-karny); Gwarek Zabrze – Burza Borowa Wieś Mikołów 1-3 (0-0): Kruszc (50-karny) – Bogacz (58), Latońska (77), Płonka (90+2). Tabela: 1. Concordia Knurów 6, 18 (17-6); 2. Olimpia Boruszowice 6, 16 (13-7); 3. Tempo Paniówki 6, 15 (16-2);... 11. MOSiR Sparta 6, 4 (8-12); 12. Gwarek 6, 4 (6-15).

MAJER KLASA A MKS Zabrze – Przyszłość Ciochowice 3-0

(1-0): Cielecki (45+1), Wyląg (51), Mirosławski (89). Tabela: 1. AP Team Gliwice 6, 18 (37-3); 2. Victoria Pilchowice 6, 14 (31-5); 3. Sośnica II Gliwice 6, 13 (12-7);... 7. Zaborze 5, 7 (11-7).

EUROTECH KLASA B Orzeł Paczyna – Walka Zabrze 1-3 (1-0): Mitkowski (35) – Janusz (54), Pohl (75), Cyl (90+3); Ślązak Bycina – Quo Vadis Makoszowy 7-1 (3-0): Wolańny (16, 58, 60 i 67), Kucharski

(36), Kaczmarczyk (41), Macioszek (90) – Skotarczak (62); Ruch II Kozłów – Grzybowicki KS 3-4 (3-2): Weis (20), Ira (37 i 83-karny) – Dobrzyński (26 i 84), samob (33), Leśniak (70); Amator Rudziniec – Piast Pawłów 3-6 (0-4): Mołdzyk (54), Tkocz (78), Krinke (80) – Michalski (4 i 36), Grabowski (24, 27 i 57), Rogulski (77). Tabela: 1. Walka 7, 18 (30-6); 2. Bycina 7, 16 (27-9); 3. Burza II Borowa Wieś 6, 15 (25-10); 4. Makoszowy 6, 15 (19-14);... 6. Grzybowice 7, 11 (18-17);... 11. Pawłów 6, 4 (8-22).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19 Zagłębie Lubin

– Górnik Zabrze 3-1 (1-1): Gregorski (10), Wandachowicz (47-karny), Nowogoński (73) – Malecki (6). Tabela: 1. Escola Varsovia Warszawa 7, 17 (16-5); 2. Legia Warszawa 7, 15 (21-14); 3. Stal Rzeszów 7, 13 (15-9);... 15. Górnik 7, 5 (12-18).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Arka Gdynia 6-2 (2-1): Płocica (9 i 59), Machura (22), Louis Podolski (48, 54 i 90) – Kowalski (6), Pionk (79-karny). Tabela: 1. Raków Częstochowa 7, 18 (22-8); 2. Lech Poznań 7, 15 (25-13); 3. Śląsk Wrocław 6, 14 (25-5);... 5. Górnik 6, 12 (16-10).

Skok w bok



MARCIN IWANICKI

W Zabrze-Grzybowicach po bazie transportowej kicał sobie... kangur. Próbowano go złapać, ale jak przystało na tego torbacza dał im nura. Na pomoc przybyli ochotnicy z mini zoo Animal World, ale im także odskoczył. O niecodziennym zdarzeniu poinformowani zostali nawet pracownicy wydziału zarządzania kryzysowego urzędu miejskiego. W końcu jednak znalazła się zabrzańska właścicielka Australijczyka i go zabrała. Jak się przy okazji okazało posiadanie w Polsce kangura, a nawet prowadzenie jego hodowli, jest legalne (najbliższa Zabrze ferma, gdzie można takiego zwierza kupić i to już za 2 tysiące złotych, jest w Dziergowicach koło Kuźni Raciborskiej). Trzeba tylko potem uważać, żeby pupil nie zwiał! (jak)

– Jak wyglądało polskie społeczeństwo na początku lat 80?

Jak garnek ziemniaków, część w mundurkach a część tłuczona.

Pani w szkole pyta Jasia:
– Co wybrałby baran, gdyby postawiono przed nim wiaderko wody i wiaderko coli?

A Jasiu na to:

– Wodę!

Pani:

– Świetnie! A dlaczego?

Jasiu:

– Bo to baran!

Chodzi sobie język dookoła beczki, chodzi i chodzi. W pewnym momencie zdenerwował się i krzyczy:

– Cholera, kiedy ten płot się skończy?

Biegne pies przez pustynię, widzi drzewo i mówi:

– Jeśli to znowu fatamorgana to mi chyba pęcherz pęknie!

– Ja lubię ludzi otwartych.

– A kto pan jest?

– Chirurg.

HUMOR

Mały żółwik wchodzi na wysokie drzewo. Gdy już jest na szczycie rozkłada łapki i skacze po czym z głośnym hukiem spada na ziemię. Kilka razy ponawia próbę, ale za każdym razem kończy tak samo. I w końcu jeden z ptaków obserwujących żółwika z sąsiedniego drzewa zwraca się do drugiego:

– Wiesz, chyba czas, abyśmy mu powiedzieli, że jest adoptowany...

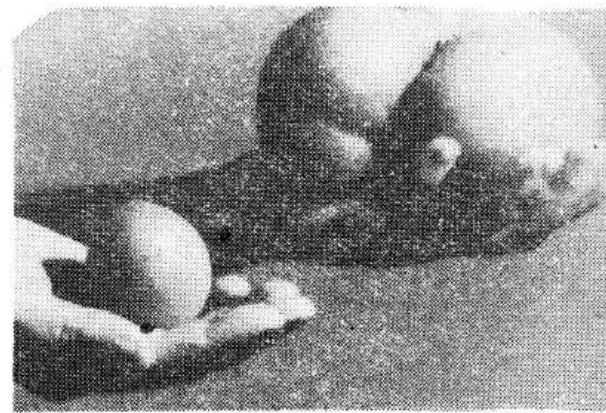
Inspiracja istnieje,
ale musi nas
zastać przy pracy

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	17	21°C	1003 hPa	wiatr		30 km/h
piątek		temp.	12	19°C	1006 hPa	wiatr		24 km/h
sobota		temp.	7	18°C	1013 hPa	wiatr		15 km/h
niedziela		temp.	4	13°C	1026 hPa	wiatr		18 km/h

KARTKA Z HISTORII

Taaakie pomidory!



Pasją życia państwa Katarzyny i Juliana Krześniowskich (zam. przy ul. 3 Maja 29) jest ich ogródek, uprawiany od paru lat przy ul. M. Archaniola. Obok kwiatów i różnych warzyw, naczelnie miejsce zajmują tam pomidory. Amatorzy - ogrodnicy doczekali się własnej pięknej odmiany pomidorów, dającej owoce wagi około pół kilograma każdy. Z jednego krzaka otrzymują więc kilkanaście kilogramów pomidorów - smacznych i soczystych.

Ślicznie obrodziły także pomidory o żółtej i różowej barwie. Są one nieco mniejsze od czerwonych (waga jednego owocu waha się w granicach 30-35 dkg), ale mają delikatny smak i przyjemny aromat. Na każdym krzaku jest ok. 30 sztuk. Krześniowscy sami - z własnych nasion - hodują sadzonki w inspektach, a następnie przesadzają je na starannie przygotowane i pieczołowicie pielęgnowane grządki.

Głos z 20 września 1964 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 - 20.04)

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Wtorkowe niepowodzenie, zaowocuje całkiem ciekawą propozycją w środę, której urzeczywistnienie w czwartek, da wielki efekt w sobotę.



BYK
(21.04 - 21.05)

Nie bój się mówić, czegoś innego niż inni chcą słyszeć. Twoja opinia zostanie wzięta pod uwagę, znajdziesz licznych zwolenników, a nawet kilku wspólników.



BLIŹNIĘTA
(22.05 - 21.06)

Porywczą naturą może przeszkodzić ci w realizacji pilnych zamierzeń. Starajcie się być w większym stopniu dyplomatami, a w mniejszym wojownikami.



RAK
(22.06 - 22.07)

Nie lekceważ ostrzeżeń Skorpiona. Nawet jeśli w przeszłości jego obawy było mocno na wyrost, to obecne przewidywania mogą okazać się jak najbardziej trafne.



LEW
(23.07 - 22.08)

Masz szansę na sukces, ale musisz działać szybko, a przy tym rozważnie. Oferta, którą otrzymasz będzie jednorazowa, ryzykowna, ale też niezwykle kusząca.



PANNA
(23.08 - 22.09)

Poniedziałkowa rozmowa w pracy może dać ci impuls do działania. Jego kierunek nie musi być jednak wcale dla ciebie korzystny, więc bądź w swym zapale ostrożny.



WAGA
(23.09 - 22.10)

Działaj w skupieniu, bo pośpiechem możesz wiele zepsuć. Z drugiej strony wystrzegaj się schematów, bo to co zawsze dawało efekt, tym razem może wieść ku klęsce.



SKORPION
(23.10 - 21.11)

To chyba wreszcie będzie TEN tydzień. Słowa, na które czekałeś mogą wreszcie paść, a jeśli już tak się stanie, to za nimi pójść też konkretne czyny.



STRZELEC
(22.11 - 21.12)

W piątek możliwe jest spotkanie z dawno nie widzianym znajomym. Jednak nawet jeśli wasze drogi się nie zejdą, dzień i tak minie ci w pogodnym nastroju.



KOZIOROŻEC
(22.12 - 20.01)

Musisz zacząć dbać o zdrowie, bo za kilka tygodni twoje życie znacznie przyspieszy i bez dobrej kondycji nie podołasz zadaniom, jakie przed tobą staną.



WODNIK
(21.01 - 19.02)

Przed tobą czas intensywnego wysiłku, ale nagroda będzie słodka. W dodatku, w sobotę otrzymasz propozycję atrakcyjnego wyjazdu wakacyjnego.



RYBY
(20.02 - 20.03)

Rozważcie wszelkie nowe możliwości i... do dzieła! Przed wami decyzja, która może zmienić wasze dotychczasowe życie i to w sposób diametralny.